

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Piątek

9 czerwca 2023

nr 45 (LXXVIII)

cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
MIELI SZCZĘŚCIE
BYĆ W KOSZĘCINIE
STR. 2-3



WYWIAD
EWA WIERZGOŃ
DLA »GŁOSU«
STR. 4



KULTURA
POP
ART
STR. 9



Nowy hetman na rok przed wyborami

WYDARZENIE:

Województwo morawo-śląskie ma od wczoraj nowego hetmana. Został nim wicehetman ds. rozwoju regionalnego i turystyki Jan Krkoška z ANO. Jego wybór poprzedziła rezygnacja jego byłego partyjnego kolegi, dotychczasowego hetmana Ivo Vondráka.



• Gratulacje nowemu hetmanowi (z prawej) składa dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie Tomáš Kotyza. Fot. Województwo Morawo-Śląskie

Beata Schönwald

Ivo Vondrák stał na czele województwa od 2016 roku. Postacią kontrowersyjną dla ruchu ANO stał się w czasie trwania prezydenckiej kampanii wyborczej, kiedy to udzielił wsparcia kontrkandydowi szefa ANO Andreja Babiša, Petrowi Pavlowi. Ruch ANO, pod adresem którego nie szczędził krytyki, opuścił w lutym br. Miał jednak nadzieję, że niezależnie od tej decyzji województwo morawo-śląskie doprowadzi do kolejnych wyborów w 2024 roku. Najpierw wszystko na to wskazywało, bo jeszcze w marcu klub radnych wojewódzkich ruchu ANO udzielił mu poparcia. Jednak z upływem czasu nastroje się zmieniły.

– Już od dłuższego czasu pojawiała się informacja, że może dojść do zmiany na stanowisku hetmana. W związku z tym przez

cały czas wyczekiwaliśmy, czy ANO oficjalnie wystąpi z propozycją zmiany umowy koalicyjnej. W tym tygodniu na spotkaniu koalicjantów ANO poinformowało nas o tym, że chce, aby hetmanem został Jan Krkoška. Stwierdziliśmy, że umowa koalicyjna pozostaje aktualna, a do wymiany dochodzi w ramach jednej partii – powiedział „Głosowi” wicehetman ds. szkolnictwa i sportu Stanisław Folwarczny z ODS, która rządzi wspólnie z ANO, KDU-ČSL i ČSSD.

Folwarczny przyznał, że zmiana na stanowisku hetmana rok przed zakończeniem kadencji, kiedy najważniejsze projekty strategiczne są w trakcie realizacji, nie jest do końca szczęśliwym rozwiązaniem. – Nowy hetman potwierdził jednak, że nasz wspólny program będzie realizowany – dodał Folwarczny.

Wczoraj na Jana Krkoška głosowało 44 radnych wojewódzkich, 5 było przeciw, a 13 wstrzymało się od głosu. – Szanuję Ivo Vondráka i

doceniam jego działalność na rzecz województwa. W ostatnich miesiącach nasze poglądy polityczne różniły się jednak. Będziemy kontynuowali to, co wspólnie rozpoczęliśmy. Priorytetem zostaje realizacja projektów strategicznych województwa – przekonywał nowy hetman morawo-śląski.

Przewodniczący klubu ANO Josef Bělca, który prowadził rozmowy z partnerami koalicyjnymi, potwierdził, że chodzi wyłącznie o zmianę o charakterze personalnym wewnątrz najmocniejszego klubu radnych wojewódzkich. – Koalicja, w której partia ta jest głównym partnerem, pozostaje w tym samym składzie, co zapewnia ciągłość oraz stabilność rządów wojewódzkich – podkreślił.

Morawo-śląscy radni zdecydowali wczoraj również, że miejsce wicehetmana oraz członka zarządu województwa, które po wyborze Jana Krkoški na hetmana zostało zwolnione, zajmie Šárka Šimoňáková z ANO.

KULTURA

Narodowe Czytanie 2023 z Orzeszkową

Polska. „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej będzie lekturą XII Narodowego Czytania. W Polsce i na całym świecie fragmenty tej społeczno-obyczajowej powieści pozytywistycznej czytać będziemy 9 września. Do udziału w organizowanej przez prezydenta RP akcji polskie szkoły zachęca Konsulat Generalny RP w Ostrawie. STR. 3

TURYSTYKA

Połowa wybiera morze

Czechy. W tegoroczne wakacje mieszkańcy RC zamierzają sobie popołgować. Wynika to z badań Holiday Barometer spółki Europ Assistance przeprowadzonych wśród tysiąca respondentów. Za dwa tygodnie wolnego zamierzają wydać średnio 30,5 tys. koron. STR. 3

SPORT

Zmiany są potrzebne

Trzyńec. W piłkarskim Trzyńcu w czerwcu doszło do zmiany na fotelu dyrektora generalnego klubu. Dotychczasowego szefa klubu, Petra Hrazdílka, zmienił 50-letni František Šturma, związany w przeszłości z takimi ekipami, jak Znojmo, Poprad czy Michalovce. STR. 13

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się w czwartek 15 czerwca 2023 o godzinie 16.30 w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn 737 01

REKLAMA

WAKACJE W OWIECZCE

Wykorzystaj swój Beene-Till

Pensjonat Owieczka w Nydku
+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Kiedy dwa tygodnie temu, bawiąc w bystrzyckiej podstawówce, przeglądałam stuletnią kronikę szkoły, utkwiał mi w pamięci jeden wpis. W artykule, który pisałam później w związku z jubileuszem szkoły, już go przytoczyłam. Ponieważ dalej nie dawał mi spokoju i pobudzał moją wyobraźnię, postanowiłam do niego wrócić. Brzmiał on tak: „Przy tłumnym udziale społeczeństwa polskiego z całego Śląska i z Polski, 5 tys. ludzi, odbyło się 7 października 1923 roku poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek”.

Proszę państwa, pięć tysięcy ludzi! Wiem, że kiedy w okresie międzywojennym w innych miejscowościach budowano i otwierano polskie szkoły, sytuacja była podobna. I nawet gdyby kronikarze zechcieli opisywać przez siebie rzeczywistość co nieco ubarwić, zdjęcia pokazujące mrowie ludzkich głów nie pozwalają nam wątpić w prawdziwość ich słów. Jedno jest więc pewne, w tych czasach budowa szkoły była ogromnym wydarzeniem. Brali w niej udział wszyscy lub prawie wszyscy. Nie tylko miejscowi, ale jak zanotował autor wpisu w kronice bystrzyckiej szkoły, „Polacy z całego Śląska i z Polski”. Samochody były wtedy rzadkością, ci ludzie przyszli więc pieszo, poświęcili dzień na to, żeby być świadkami wmurowania kamienia węgielnego pod budynek szkoły wydziałowej. A potem wielu z nich budowało, wspierało finansowo, harowało. Jak to, po co? Nie mieli w domu i w polu nic do roboty, przelewało im się?

Po stu latach od tamtego wydarzenia budowy i przebudowy szkół nie przypominają nam o zawrót głowy. Najwyżej fascynują garstkę osób z najbliższego otoczenia. Nic zresztą dziwnego, bo szkół mamy bez liku. Publiczne i prywatne. Czeskie, polskie i obcojęzyczne. Podstawowe, średnie i uniwersytety. Nic, tylko wybierać. Dlatego od dwóch tygodni zachodzę w głowę, czy w czasach powszechnego dobrobytu, konsumpcji, nowoczesnych technologii, indywidualizmu, egoizmu i alienacji istnieje jeszcze coś, co stanowi dla nas taką wartość, mając jednocześnie tak symboliczne znaczenie, jak wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę szkoły, byśmy wyszli ze swoich domów i poszli w to jedno miejsce w pięć tysięcy ludzi?

CYTAT NA DZIS



Wołodymyr Zełenski,

prezydent Ukrainy, na spotkaniu z wysłannikiem papieża Franciszka, kardynałem Matteo Zuppin

Wstrzymanie ognia i zamrożenie konfliktu nie doprowadzi do pokoju. Wróg wykorzysta przerwę, by zwiększyć swoje możliwości i zaatakować w przyszłości. Rosja powinna wycofać wszystkie swoje wojska z terytorium Ukrainy w jej międzynarodowo uznanych granicach

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Kto wybiera się do Żermanic, musi się liczyć z utrudnieniami. Droga od strony Błędowskiego Kopca jest bowiem zamknięta. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

9

czerwca 2023

Imieniny obchodzą:

Felicjan, Pelagia

Wschód słońca: 4.13

Zachód słońca: 20.56

Do końca roku: 205 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Przyjaciela

Przysłowie:

W czerwcu się pokaże,

co nam Bóg da w darze"

JUTRO...

10

czerwca 2023

Imieniny obchodzą:

Bogumił, Małgorzata

Wschód słońca: 4.13

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 204 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy

Dzień Elektryka

Przysłowie:

„Ze świętą Małgorzatą

zaczyna się lato"

POJUTRZE...

11

czerwca 2023

Imieniny obchodzą:

Anastazy, Barnaba, Paula

Wschód słońca: 4.13

Zachód słońca: 20.58

Do końca roku: 203 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy

Dzień Rysia

Przysłowie:

„Gdy czerwicz chłodem

i wodą szafuje, to zwykłe

rok cały popsuje"

POGODA

piątek



dzień: 18 do 20°C

noc: 16 do 14°C

wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: 18 do 21°C

noc: 17 do 15°C

wiatr: 4-6 m/s

niedziela



dzień: 19 do 21°C

noc: 13 do 11°C

wiatr: 5-7 m/s

Mieli szczęście być w Koszęcinie

Uczniowie klas 8. i 9. Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy gościli we wtorek w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie. Okazją były obchody jubileuszowe 70-lecia zespołu założonego przez pochodzącego z Karpętnej prof. Stanisława Hadynę.

Beata Schönwald

Jesteśmy szkołą, której patronuje założyciel „Śląska”, dlatego co roku 25 września grupa naszych dzieci wyjeżdża do Koszęcina na uroczystość otwarcia kolejnego sezonu koncertów i tournée tego zespołu. Tym razem zaproszono cały autobus naszych uczniów również pod koniec sezonu na Dzień Otwarty z

okazji 70-lecia – powiedział „Głosowi” dyrektor bystrzyckiej polskiej szkoły Bogdan Sikora. Dzień Otwarty ZPiT „Śląsk” przygotował specjalnie dla uczniów szkół,



• Młodzież z bystrzyckiej podstawówki spędziła dzień w Koszęcinie. Fot. RENATA STASZOWSKA

których patronem jest prof. Hadyna. Z Frydka, Chorzowa-Maciejkowic, Piekark Śląskich, Warszawy i Bystrzycy przyjechało do Koszęcina ok. 300 uczestników. W progra-

mie tego wydarzenia było zwiedzanie zespołu pałacowo-parkowego, w którym „Śląsk” ma swoją siedzibę. Dzieci obejrzały sale baletowe, zaplecze ze strojami, hotel oraz

mieszkania artystów „Śląska”, a w ogromnej sali balowej zjadły wspólny obiad.

– Nasza młodzież wzięła również udział w warsztatach tanecznych i śpiewaczych prowadzonych przez profesjonalistów z zespołu. Uczyla się polskich tańców narodowych – poloneza i krakowiaka, a także piosenek skomponowanych przez prof. Stanisława Hadynę, jak popularna „Poszła Karolinka do Gogolina” – przybliżył Bogdan Sikora.

Zwienieczeniem dnia spędzonego w Koszęcinie był godzinny koncert dla szkół, będący krótszą wersją koncertu jubileuszowego, z którym zespół występuje w kraju i za granicą. – Dzieci wspaniale reagowały na to, co działo się na scenie. Po każdej trudniejszej figurze, po każdej piosence były brawa. Nasi podopieczni, którzy mają 14-15 lat, byli zachwyceni wysokim poziomem tego pokazu – dodał dyrektor szkoły w Bystrzycy.

– Cały dzień w Koszęcinie był wspaniały, intensywny, pełen wrażeń. Nie jest przesadą, jeśli powiem, że współpraca ze „Śląskiem” przynosi nam same korzyści. No bo któż ma to szczęście, żeby szlifować kroki tańców narodowych z artystami tak fantastycznego zespołu? – zastanawiała się nauczycielka bystrzyckiej podstawówki Renata Staszowska.

Połowa wybiera morze

Na wczasy planuje wyjechać aż 80 proc. Czechołów, a dwie trzecie z nich wybiera się na urlop zagranicą. Kraje, dokąd chcą wyruszyć, od lat się nie zmieniają. Prym wiodzie Słowacja przed Chorwacją, Włochami i Grecją. Nie można jednak mówić o ich miążdzącej przewadze, jako że chodzi o zainteresowanie poszczególnymi z

nich zaledwie na poziomie powyżej 10 proc. Niezmiennie popularne pozostają również wczasy nad morzem, na które decyduje się połowa ankietowanych, a najczęstszym środkiem lokomocji, którym czcześnie rodzi się wyjadą na urlop, będzie tradycyjnie własny samochód. Badania wykazują jednak, że rośnie liczba tych, którzy zafundują sobie podróż samolotem.

Z powodu wysokiej inflacji nie każdy będzie jednak stać na bezroskosz w wydawaniu wakacyjnych funduszy. Jak podały „Noviny”, 24 proc. ankietowanych będzie szukało ofert last minute, 23 proc. tańszych transportu, a 32 proc. tańszych noclegów. Co ciekawe, jedna czwarta Czechów zdecydowała się w tym roku na połączenie wyjazdu na wakacje z pracą. (sch)

Narodowe Czytanie 2023 z Orzeszkową

Prezydent RP Andrzej Duda skierował we wtorek do Polaków okolicznościowy list, zachęcając do kolejnej wspólnej lektury dzieła tworzącego kanon polskiej literatury. W tym roku wybrano najbardziej znaną powieść Elżbi Orzeszkowej, czyli „Nad Niemnem”.

– To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu. Spotkajmy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchajmy ich rozmów o Polsce, ale też tych codziennych pogawędek „przy polskim stole” – zachęcał prezydent.

Trzytomowy utwór Orzeszkowej przedstawia panoramę polskiego społeczeństwa drugiej połowy XIX wieku, nawiązując również do czasów powstania styczniowego. Powieść publikowano po raz pierwszy w odcinkach na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” od stycznia do grudnia 1887. W postaci książkowej „Nad Niemnem” ukazało się w edycji warszawskiego Gebethnera i Wolffa w roku następnym.



Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. – Odkryjemy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemieńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajobrazy. Chciałbym, aby tegoroczna lektura pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie od czytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy – czytamy w liście.

„Nad Niemnem” to jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej podejmujący temat powstania styczniowego, którego 160-lecie obchodzone jest w 2023 roku. (szb)

2012

Od tego roku jest organizowane przez prezydenta RP Narodowe Czytanie. Zostało zainicjowane wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W kolejnych latach publicznie odczytywane były m.in. dzieła Aleksandra Fredry, „Trylogia” i „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, „Lalka” Bolesława Prusa czy „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Pomoc na dwóch kółkach



• Na tych rowerach już wkrótce uczniowie z Afryki będą dojeżdżać do swoich szkół. Fot. SZYMON BRANIDYS

Ponad 200 rowerów z Bystrzycy i 116 z Czeskiego Cieszyńska przewieziono w środę do Ostrawy. Stamtąd – z centralnego magazynu organizacji „Kola pro Afrikę” w Koblowie – wypłyną w podróż do Gambii. Dzięki corocznej zbiórce afrykańscy uczniowie będą mogli łatwiej dotrzeć do swoich szkół.

Tym razem w regionie trzynieckim do akcji włączyła się Gmina Bystrzyca. Jej koordynacją zajęła się jabłonkowska Lokalna Grupa Działania (MAS Jablunkovsko). Przez cały maj nie tylko mieszkańcy, ale też samorząd, który sięgnął do magazynu biura rzeczy znalezionych, zgromadzili na terenie Gminnej Straży Miejskiej ponad dwieście rowerów dla dzieci i doro-

słych, w różnym stanie i z różnymi historiami.

– Tę czarną ukraińską przywiózł do nas 89-letni pan z Nydku. Jeździł na niej jeszcze jego ojciec. Dostawialiśmy też prawie nowe sztuki – przyznała w rozmowie z „Głosem” Lucie Trombikowa z MAS Jablunkovsko.

Jednoślądy oddawali także przyjeźdźni z Hawierzowa, Ostrawy i Herczawy. Ponadto z Jabłonkowa z jednej ze wspólnot mieszkaniowych dwadzieścia egzemplarzy pomogli przywieźć strażacy.

Po drodze do Ostrawy samochód zatrzymał się jeszcze w Czeskim Cieszyńcu. Tam we współpracy z Komisją ds. Środowiska Naturalnych, zgromadzili na terenie Gminnej Straży Miejskiej ponad dwieście rowerów dla dzieci i doro-

(szb)

Pamięci profesora

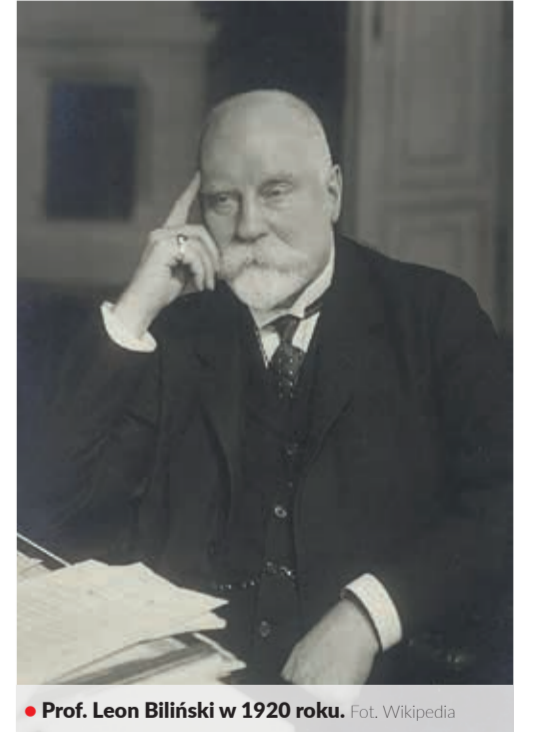
Obchody 100. rocznicy śmierci prof. Leona Bilińskiego, polskiego polityka, ekonomisty, rektora Uniwersytetu Lwowskiego, ministra skarbu Polski w 1919 roku zaplanowano na najbliższy poniedziałek, 12 czerwca, w Teplicach w województwie łódzkiem – poinformowała redakcję „Głosu” Katarzyna Rytko-Bednarek, wicekonsul z Ambasady RP w Pradze.

Wprawdzie profesor zmarł 15 czerwca 1923 roku w Wiedniu, ale został pochowany właśnie w Teplicach, gdzie od 1920 roku spoczywała jego żona Mathilde Seiche. Okazją do zorganizowania uroczystości będzie nie tylko okrągła rocznica śmierci naukowca i człowieka wszechstronnego, ale także odsłonięcie jego grobowca po renowacji, która została sfinansowana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

– Program wizyty przewiduje złożenie wieńców m.in. przez Janę Dziedziczak, pełnomocniczką rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą oraz pełnomocnika

prezesa Rady Ministrów do spraw reformy regulacji administracyjnych związanych z ruchem naturalnym ludności i ochrony miejsc pamięci, Wojciecha Labudę – do dała praską wicekonsul. Na miejscu pojawią się także przedstawiciele Fundacji „Pomoc Polakom na Wchodzie”, która zaangażowała się w renowację grobu profesora.

Poniedziałkowa uroczystość rozpocznie się o 13.00. (wtot)



• Prof. Leon Biliński w 1920 roku. Fot. Wikipedia

Zrozumiałam, że życie dyplomaty nie jest usłane różami...

Ewa Wierzgoń pochodzi z Karwiny. Po zdaniu matury w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie zaczęła studiować dyplomację w Pradze. Na pierwszym roku została przyjęta do studenckiego klubu dyptomatów, gdzie dzięki organizacji spotkań z politykami i dyplomatami po raz pierwszy zetknęła się ze światem polityki zagranicznej. Dziś, kiedy jest już na czwartym roku, nie onieśmiela ją towarzystwo ministra czy nawet samego premiera.

Beata Schönwald

Medycyna, prawo oraz psychologia – to chyba najbardziej popularne kierunki, które młodzież wybiera po maturze. Jak pani wpadła na pomysł, żeby studiować dyplomację?

– Szczerze mówiąc, sama zaliczam się do uczniów, którzy wybierali pomiędzy tymi popularnymi kierunkami. Jedną z opcji była medycyna. W czasie nauki w gimnazjum robiłam wszystko, żeby mieć jak najlepsze oceny na świadectwach i dostać się na studia medyczne. I tak też się stało. Zostałam przyjęta zarówno do Pragi, jak i do Brna. Ponieważ jestem osobą bardzo komunikatywną i zawsze lubiłam organizowanie różnych wydarzeń w szkole średniej oraz uczestniczyłam w różnych projektach, nie miałam pewności, czy medycyna będzie dla mnie dobrym wyborem. Dlatego szukałam kierunku, który nie byłby ani za łatwy, ani też za trudny, a jednocześnie pozwalałby mi na realizację również innych działań. Kuzynka, która mieszka w Pradze, zaproponowała wtedy, żebym spróbowała sił na dyplomacji w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pradze. To był strzał w dziesiątkę.

Czego uczy się student dyplomacji i stosunków międzynarodowych?

– Wszystko zależy od tego, czy chodzi o studia na stosunkach międzynarodowych na Uniwersytecie Karola czy o studia dyplomacji na Wydziale Stosunków Międzynarodowych w Wyższej Szkole Ekonomicznej. W tym drugim przypadku można podzielić przedmioty na dwie grupy – te, które zajmują się ekonomią, oraz te, które mają bezpośredni związek z dyplomacją. Chociaż jestem przekonana, że znajomość makro- i mikroekonomii czy ekonomii międzynarodowej przyda mi się w przyszłości, bardziej interesują mnie zagadnienia związane z dyplomacją. Podoba mi się również to, że Wydział Stosunków Międzynarodowych kładzie duży nacisk na znajomość języków obcych, w związku z czym egzaminy wstępne musiałam zdać nie tylko z języka angielskiego, ale też francuskiego. Część przedmiotów wykładana jest po angielsku, a zajęcia z obu tych języków są w każdym semestrze.

Czy po studiach na dyplomacji łatwo znaleźć zatrudnienie?

– Myślę, że mając wykształcenie nie tylko dyplomatyczne, ale też biznesowo-ekonomiczne, nie będę miała problemu ze znalezieniem pracy. Dużo ludzi po tym kierunku zostaje w sektorze publicznym i szuka pracy w ambasadach, w ministerstwach czy organizacjach międzynarodowych w Pradze lub za granicą. Inni zatrudniają się w sektorze prywatnym. Wiele moich kolegów pracuje np. w różnych firmach międzynarodowych.

W samej dyplomacji pracę jest chyba jednak trudniej znaleźć?



• Ewa Wierzgoń jako oficer łącznikowy podczas czeskiej prezydentury. Fot. ARC

Również pracując w ambasadzie, dostrzegam plusy znajomości wszystkich trzech języków – polskiego, czeskiego i angielskiego. Dzięki temu łatwo mogę wykonywać zadania, które wymagają łączenia ich wszystkich

– Jest trudniej w tym sensie, że aby pójść tą drogą, trzeba być cierpliwym. Jeśli ktoś marzy o tym, żeby w karierze dyplomatycznej wspiąć się wysoko, musi pogodzić się z tym, że będzie to wymagało czasu oraz dalszego kształcenia. Gdybym chciała zostać dyplomatką i pracować w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, po skończeniu studiów magisterskich musiałabym jeszcze odbyć dwuletnie studia podyplomowe na Akademii Dyplomatycznej ministerstwa.

Praca dyplomaty wiąże się często ze zmianą miejsca zamieszkania. Wyobraża sobie pani życie na walcach?

– Nie. Kiedy wybierałam ten kierunek, raczej nie myślałam w tych kategoriach. Ten aspekt pracy dyplomaty uświadomiłam sobie w pełni w czasie studiów i mojej pracy w Ambasadzie RP w Pradze. Zrozumiałam, że życie dyplomaty nie jest usłane różami. Znam ludzi, którzy co 4-5 lat są wysyłani na nową placówkę, pakując swoje rzeczy i z całą rodziną przeprowadzając się pod nowy adres. Na chwilę obecną nie potrafię sobie wyobrazić takiego życia.

Niemniej jednak udało się już pani zaistnieć w świecie dyplomacji. Kiedy ambasador Polski w Pradze Mateusz Gniazdowski gościł na początku br. w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, wspominał o pani w związku z przewodnictwem RC w Unii Europejskiej. O co konkretnie chodziło?

– Przez sześć miesięcy, od czerwca do grudnia, pracowałam dla czeskiej prezydentury w Radzie Unii Europejskiej. Zgłosiłam się na stanowisko oficera łącznikowego i udało mi się je objąć. Ponieważ znam język polski, miałam za zadanie opiekowanie się delegacjami ministrów z Polski podczas spotkań organizowanych w Czechach. Byłam kluczową osobą kontaktową między całym zespołem organizacyjnym z rządu RC, poszczególnymi delegacjami ministrów i ich współpracownikami oraz ambasadą polską. Jako koordynator w terenie musiałam zadbać o to, żeby wszystko odbywało się według planu, szybko i sprawnie. Październikowy szczyt zorganizowany na zakończenie czeskiej prezydentury był największym wydarzeniem, w którym brałam udział. Prócz tego byłam łącznikiem na dwunastu radach nieformalnych z udziałem ministrów, dyrektorów wydziałów poszczególnych resortów czy przedstawicieli z Brukseli. Największym wyzwaniem była troska o delegację premiera, co wymagało przestrzegania całej masy reguł zarówno z zakresu protokołu dyplomatycznego, jak i bezpieczeństwa. Aby sprostać tym wszystkim wyzwaniom, musiałam już wcześniej odbyć szereg szkoleń. Oprócz opanowania protokołu dyplomatycznego musiałam przejść np. szkolenia z policją, z udzielania pierwszej pomocy, a także dobrze się zapoznać z... praskim lotnictwem.

Komunikacja, organizacja, koordynacja. To jest to, w czym czuje się pani najlepiej?

– Tak, to jest to, co sprawia mi ogromną satysfakcję. W tej roli potrafię wyobrazić sobie również w przyszłości. Choć nie ukrywam, że tym wszystkim spotkaniem na szczycie towarzyszył wielki stres.

Czy pani obecna praca w ambasadzie RP jest wynikiem kontaktów, które nawiązała pani podczas czeskiej prezydentury?

– Tak, to w tym czasie poznałam ludzi z ambasady. Kiedy więc czeska prezydentura dobiegła końca, zapytałam się o możliwość odbycia stażu w tej placówce. Po upływie dwóch miesięcy, bo tyle trwał staż, jednak zostałam. Obecnie pracuję tam na pół etatu i będzie tak aż do sierpnia.

Czy student dyplomacji musi obowiązkowo odbyć taki staż?

– Staż, który miałam w ambasadzie, był moją własną inicjatywą. Jego celem było więc zbieranie doświadczeń. Jako studentka dyplomacji muszę bowiem zaliczyć także studia czy staż za granicą. Dlatego pod koniec sierpnia wyjeżdżam na studia w instytucie politycznym w Bordeaux, gdzie zostanie do grudnia. Jest to prestiżowa uczelnia z siedzibą w Paryżu, którą ukończyło wielu polityków francuskich. Jej misją jest szkolenie urzędników służby cywilnej oraz prowadzenie badań naukowych w dziedzinie nauk politycznych. Plusem mojej praskiej uczelni jest to, że ma bardzo wiele takich ofert dla studentów. Co prawda, trochę mam obawy, bo językiem wykładowym będzie francuski, ale wierzę, że jakoś sobie poradzę.

Skoro już rozmawiamy o językach, to zapytam się jeszcze o polski. Czy uważa pani, że znajomość języka polskiego liczy się w świecie dyplomacji?

– Jestem przekonana, że nawet bardzo. To zawsze atut móc porozmawiać z kimś w jego języku narodowym. Wtedy komunikacja jest szybsza, bardziej sprawna i efektywna. Język polski był jedną z moich największych zalet, kiedy zgłaszałam się na oficera łącznikowego. Wiem, że również innym osobom, które znały na dobrym poziomie jakiś inny język poza angielskim, zlecano opiekę nad delegacją kraju, który posługuje się tym językiem. Kiedy przyjechała delegacja z Polski, a od razu na lotnisku zaczęłam z jej przedstawicielami rozmawiać po polsku, bardzo się ucieszyli. Również pracując w ambasadzie, dostrzegam plusy znajomości wszystkich trzech języków – polskiego, czeskiego i angielskiego. Dzięki temu łatwo mogę wykonywać zadania, które wymagają łączenia ich wszystkich. Wymagania, jakie są stawiane przed naszym pokoleniem, są bardzo wysokie. Oczekuje się od nas niejako automatycznie bardzo dobrej znajomości języka angielskiego i wydaje się dziwne, jeśli ktoś nim nie włada. A zatem, skoro chodzi o tak powszechną umiejętność, plusem jest, kiedy zna się również jakiś inny język. Jednak świat ostatnio tak szybko się zmienia, że – być może – pewnego dnia okaże się, że nawet to nie wystarczy. I wtedy, kto wie, może będę musiała nauczyć się jeszcze języka chińskiego lub rosyjskiego? ▲

Wodne możliwości

Lato zbliża się wielkimi krokami. Choć temperatury aż tak bardzo nas nie rozpieszczą, zapewne już wkrótce zrobi się na tyle gorąco, że nie pozostanie nam nic innego, jak wybrać się nad wodę. My już to zrobiliśmy. W śróde wybraliśmy się z aparatem nad zaporę w Cierlicku, by zobaczyć, co tam można robić.



Zdjęcia: NORBERT DABKOWSKI





E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Przedszkolaki wśród Kociej Szajki

W polskim przedszkolu w Karwinie-Frysztacie dzieci żyją od kilku miesięcy przygodami Kociej Szajki. We wtorek grupa starszaków spotkała się z Agatą Romaniuk, autorką serii książek opisujących detektywistyczne poczynania cieszyńskich kotów.

Beata Schönwald

Pisarka odwiedziła przedszkole razem z jednym ze swoich książkowych bohaterów, kotem Precelkiem. Najpierw zaprosiła dzieci do wspólnego ćwiczenia kociej jogi, tak jak ją praktykuje kotka Lola. Pluszowy Precel z względu na olbrzymi ogon uniemożliwiający mu tego rodzaju akrobacje przyglądał się dzieciom z boku. Przedszkolaki natomiast radziły sobie znakomicie. Ćwiczenia rozpoczęły od rozciągania ciała, tak jak robią to koty, kiedy budzą się ze snu.

Pierwsza pozycja kociej jogi, to ogon do nieba. Staje się na paluszkach, wyciąga się łapki w górę i próbuje się pazurkami złapać ogon. Bardzo wysoko – instruowała dzieci Agata Romaniuk. Następnie nauczyła dzieci, jak należy się wzajemnie pazurkować, czyli drapać po plecach. – Ale delikatnie! Nie tak jak koty drapią drzewo – przestrzegala, dodając, że zrelaksowane pazurkowanie koty mogą przejsz do bardziej zaawansowanych ćwiczeń kociej jogi. Do nich należy m.in. wyginanie i prostowanie pleców w pozycji na czworakach oraz „robieenie brzucha do księżycy” w pozycji na plecach z



• Głośno „miau!” przedszkolaków z Agatą Romaniuk.

tylnymi łapkami podniesionymi w górę. – Lapiemy się za kolana i bujamy się! Wtedy kotkom w brzuchach się kocia karma układa – dopingowała dzieci autorka. Kiedy przekonała się o tym, że karwińskie przedszkolaki są świetnymi kocimi joginami, postanowiła również sprawdzić ich zdolności detektywistyczne. Najpierw ustaliła więc wspólnie z dziećmi, jakie cechy powinien posiadać dobry detektyw, a następnie przeczytała fragment książki o włamaniu do sklepu ze śledziami na ulicy Głębokiej w Cieszynie. Przedszkolaki okazały się nader uważnymi słuchaczami. Prawie na wszystkie pytania

pisarki zdołały odpowiedzieć. Wiedzieli, jaki kołacz chciał zjeść komisarz Ludwika Psota w momencie, kiedy zadzwonił telefon, wiedzieli, że jego brzuch był wielkości piłki plażowej, oraz jaki kolor włosów miała policjantka Walerka Koczy. Następnie zaś wspólnie zastanawiały się nad tym, jak należałoby przeprowadzić śledztwo.

Autorka przygód Kociej Szajki przywiozła do przedszkola stos pocztówek z bohaterami swoich detektywistycznych opowieści. Każde dziecko na odwrocie jednej z nich miało za zadanie narysować ulubionego książkowego kota. Za dobrze spełnione zadanie

Agata Romaniuk wręczała imienne legitymacje Klubu Kociej Szajki opatrzone pieczętką kociej łapki. Pisarka też jednak nie wyszła z przedszkola z pustymi rękami. W prezencie otrzymała m.in. zestaw rysunków jej książkowych bohaterów oraz „Cudowny chleb” Józefa Ondrusza.

– Do spotkania autorskiego z Agatą Romaniuk przygotowaliśmy się od paru miesięcy. Czytaliśmy dzieciom książki o Kociej Szajce i muszę przyznać, że dzieci były bardzo zainteresowane tą lekturą. W poniedziałek z kolei mieliśmy spotkanie z prawdziwym kotem, który jest cały biały jak Lola, zorganizowałyśmy

też spotkanie z wolontariuszką fundacji „Lepszy świat”, która przybliżyła nam losy zwierząt bezdomnych. Zahaczamy więc o różne pokrewne tematy, które uczą dzieci również wrażliwości – powiedziała „Głosikowi” nauczycielka Aleksandra Matkowska. Dziś natomiast karwińskie przedszkolaki wyjechały do Cieszyna, żeby zwiedzić miasto tropem Kociej Szajki oraz w Muzeum Drukarstwa dowiedzieć się tego, jak powstaje książka. Cały projekt z kotami Agaty Romaniuk w roli głównej został dofinansowany przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

Żywiolowy festyn

W sobotę polska podstawa organizowała festyn. Tradycyjnie odbywał się w Łasku Miejskim w Jabłonowie, lecz w tym roku doszło do zmiany. Ze względu na prace przeprowadzane w Łasku lokalizację festynu przeniesiono do Łomnej Dolnej.

Tamtejszy Dom PZKO i szkoła zatroszczyły się o wystarczającą przestrzeń dla zorganizowania tego wydarzenia. Wszyscy czuli się swobodnie. Było bardzo rodzinnie, ale też i międzynarodowo.

W tym roku edycja festynu ogrodowego pod nazwą „Moc żywiolów” posiadała element zagraniczny. W ramach programu wystąpili bowiem uczniowie Szkoły Podstawowej nr. 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach. Okazją ku temu jest projekt, który wspólnie obie szkoły realizują od zeszłego roku. Jesienią wybrani



• Scena w Łomnej była otoczona gęstym tłumem widzów.



• Pełen energii występ uczniów klas 9. został nagrodzony gromkimi brawami. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

uczniowie klas piątych jabłonkowskiej placówki odwiedzili Puławę. Z kolei puławscy goście dziś wyruszają w drogę do domu po tygodniowym pobycie w Jabłonowie.

Wracając do programu kulturalnego, poza Polakami natu-

ralnie zaprezentowały się wszystkie oddziały przedszkola, wszystkie stopnie podstawówki, a tematem wiodącym były tytułowe żywioly. Robiło się gorąco za przyczyną wulkanu klasy 5b i ognia klasy 6b, schładzająco działały woda, ocean i morze w

wykonaniu klas 5a, 1a i 1b oraz klas 2. i 4. Poza pozostałymi klasami, które nie sposób wszystkie wymienić, energiczny i żywiolowy występ poezjalny wykonali uczniowie klas dziewiątych, którzy opracowali Dominika Cieślara (9a) z Justyną Kantor (9b).

Za scenariusz całości odpowiadała Dorota Jansa, konferansjerami byli Tereza Czepczor i Mateusz Madzia. Natomiast o dźwiękową oprawę zatroszczył się Zbigniew Bocek. Więcej o tym wydarzeniu na naszej stronie internetowej www.glos.live. (endy)



Szyborska w wariacjach plastycznych

W Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztacie trwa wystawa prac plastycznych ilustrujących poezję Wisławy Szyborskiej. Jej autorami są uczniowie Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Wernisaż odbył się w czwartek 1 czerwca. Ekspozycję można zwiedzać do końca lipca.



• „Kot w pustym mieszkaniu”.

Beata Schönwald

Pomysł przybliżenia czytelnikom twórczości Wisławy Szyborskiej w trochę inny, nietypowy sposób zrodził się w głowach bibliotekarek. – Nasza biblioteka współpracuje z Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Tym razem taką okazją jest wielki jubileusz. Wisława Szyborska obchodziła 2 lipca swoje 100. urodziny. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Polskiej Książki napisaliśmy więc projekt do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie o dofinansowanie tego przedsięwzięcia – powiedziała podczas otwarcia wystawy kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie Marcela Wierzoń.

– Wisława Szyborska w swojej twórczości jest przyjazna człowiekowi, ciepła. Potrafi z humorem, dystansem opowiedzieć nawet smutne ludzkie historie, na przykład jak tę z wiersza „Kot w pustym mieszkaniu” – zauważył z kolei polonista i nauczyciel wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum Władysław Kubiś, wspominając swoje krótkie osobiste spotkanie z poetką. To on zadał uczniom klas drugich zilustrowanie któregoś z wierszy polskiej noblistki. – Klasy drugie, które kończą edukację plastyczną, zawsze dostają praktyczne zadanie

domowe podsumowujące ich dwuletnie zmagania ze sztuką. Tym razem poszliśmy trochę innym tropem niż zwykle, bo też okazją jest niezwykła – dodał pedagog.

Na wystawę wybrał ponad 20 prac. Wśród nich znalazły się prace dwóch pierwszoklasistek. Anna Nencowa jest jedną z nich. – Autor sam wybierał wiersz, który mu się podobał albo coś go z nim łączyło. Sama jestem wielką miłośniczką kotów, dlatego kiedy natrafiłam na wiersz „Kot w pustym mieszkaniu”, od razu wiedziałam, że to jest właśnie to – zdradziła uczennica klasy 1a. Swoją obraz namalowała temperą na płótnie, w które wkomponowała model głowy kota. Dowolność wyboru techniki plastycznej przełożyła się na mnogość prezentowanych w bibliotece rozwiązań. – Młodszy poradziła sobie znakomicie z tym zadaniem, choć myślałem, że będzie większa różnorodność tekstów. Często też tworzy myślęli szablono – stwierdził jednak Władysław Kubiś. Natomiast jako bardzo dobrze przemyślany ocenili



• Występ grupy teatralnej SZKAPA. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

stojący zaraz przy wejściu obiekt z rozbitego lustra wykonany przez Zofię Jasiok do wiersza „Chmury”. Na czwartkowym wernisażu można było nie tylko poczytać poezję Szyborskiej – prace plastyczne zostały zestawione razem z wierszami – ale także jej posłuchać. Uczennice Polskiego Gimnazjum należące do szkolnej grupy teatralnej SZKAPA, Teresa Hlávka, Zoi Michopulu i Anna Morcinek przygotowały na tę okazję montaż poetycko-muzyczny z tekstów poetki, w którym znalazły się również dwa wiersze prezentowane na wystawie „Rozmowa z kamieniem” i „Chmury”.

Zamknęli jeden rozdział



• Uczniowie klasy 4a na scenie.



• Maturzyści usiedli tradycyjnie w pierwszych rzędach. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Siedemdziesięcioro czwartoklasistów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie ma już w kieszeni dowód zdania egzaminu dojrzałości. Uroczystość rozdania świadectw maturalnych odbyła się tydzień temu w Teatrze Cieszyńskim w obecności rodziców, nauczycieli i gości. Po jej zakończeniu bawiono się do białego rana na komersie w Domu PZKO w Lesznej Dolnej.

Świadectwa, gratulacje oraz nagrody książkowe dla najktywniejszych uczniów wręczał matuzystom dyrektor Maria Jarnot i wychowawcy poszczególnych klas Leszek Bednarski, Ilona Pindur i Tatiana Kotula. Laureatem nagrody dla najwybitniejszego czwartoklasisty „Złoty orzeł” został Dominik Prymus. Na scenę tego dnia wychodził aż czterokrotnie, ponieważ znalazł się również wśród maturzystów wyróżnionych przez konsula generalną RP w Ostrawie Izabellę Wołhejko-Chwastowicz za szczególne pielegnowanie języka polskiego oraz przez dyrygenta Leszka Kalinę za aktywność w chórze szkolnym „Collegium Iuvenum”. Poza Dominikiem nagrody od pani konsula otrzymała Klaudia Kluz, Andrzej Roszak, Magdalena Wierzoń, Dorota Baszczyńska i Joanna Grudzińska, zaś aktor użnania Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” Joanna Grudzińska, Mateusz Milerski i Zuzanna Rusnok. Podziękowania dyrektorki, nauczycielom, kolegom oraz rodzicom złożyły w imieniu wszystkich czwartoklasistów Joanna Grudzińska, Dorota Baszczyńska i Andrzej Roszak.

Ostatnie oficjalne spotkanie ze szkołą zainaugurował, a także zakończył chór „Collegium Iuvenum”. Zabrzmiły m.in. „Gaude Mater Polonia”, hymn szkolny „Testament mój” Juliusza Słowackiego oraz „Gaudeamus Igitur”. Wystąpili uczniowie szkoły – z pomocą Adama Asnyka Jakub Polašek i Teresa Hlávka, na skrzypcach zagrał Filip Hulboj. Imprezę prowadziła nauczycielka Halina Pribyla. – Dzisiaj zamyka się rozdział waszej edukacyjnej podróży w Polskim Gimnazjum i otwierają się drzwi nowych wyzwań i możliwości. Bądźcie odważni, ambitni i dążcie do swoich celów. Pamiętajcie, że tylko od was zależy, jakie będzie wasze życie i jakie cele osiągniecie – powiedziała do maturzystów dyrektorka Polskiego Gimnazjum. – Za wami najłatwiejszy okres w życiu, w którym wspierali was rodzice. Błędy poprawiali nauczyciele. Od teraz już jesteście odpowiedzialni za siebie. Życzę wam, żeby wszystko układało się tak, abyście nie pracowali, ale realizowali swoje zamiłowania i pasje – dodała Izabella Wołhejko-Chwastowicz, jednocześnie życząc nadzieję, że uroczystość rozdania świadectw maturalnych nie będzie ostatnim dniem kontaktu z językiem polskim. W ubiegły piątek w Teatrze Cieszyńskim otrzymała świadectwa maturalne 70 polskich gimnazjalistów, 43 z nich zdało egzamin dojrzałości z wynikiem celującym. Pięć osób czeka natomiast jeszcze jesienną poprawkę. W dwóch przypadkach chodzi o państwo test dydaktyczny z języka czeskiego. Po jednej osobie nie zdało egzaminu ustnego z języka polskiego, języka czeskiego i chemii. (sch)

Harmonia, czyli najważniejszy jest człowiek

Znakomity polski fotograf Marcin Ryczek z Krakowa przyjechał w miniony piątek do Kopalni Michał w Ostrawie-Michałkowicach, by opowiedzieć o wystawionych tam zdjęciach, m.in. o najstynniejszej swojej fotografii „Człowiek karmiący łabędzie na śniegu”, która zrobiła furorę na świecie.

Łukasz Klimaniec

Ryczek, laureat prestiżowych międzynarodowych konkursów, spotkał się z młodzieżą miejscowej szkoły artystycznej, by opowiedzieć o swojej twórczości.

Krzysztof Przylicki, który tu pracuje, zaproponował mi wraz z dyrektorką kopalni zorganizowanie wystawy w tym miejscu. Stwierdził, że to fajny pomysł połączenia historycznego, nietkniętego miejsca, gdzie praktycznie nie można zmieniać, ze współczes-

szą fotografią. Dla mnie to ciekawe, by pokazać fotografię w takich nieoczywistych przestrzeniach. Mieliśmy już doświadczenia z kopalnią w Wałbrzychu, gdzie wystawiałem swoje zdjęcia i dużo ludzi, którzy zwiedzali zakład, miało okazję je zobaczyć. Odzew był bardzo pozytywny – wyjaśnił Marcin Ryczek.

Jego wystawa w Kopalni Michał nosi tytuł „Harmonia”. Prezentowane są na niej minimalistyczne zdjęcia, które odwołują się do symetrii i geometrii, a jednocześnie zachwycają i skłaniają do refleksji.

Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Podróżując po świecie, m.in. Indiach czy Tajwanie, byłem ciekawy, czym dla ludzi jest

harmonia. Czy to sprawy duchowe, czy majątkowe, czy relacja człowiek – natura? Na tych zdjęciach można to zobaczyć – wyjaśnił. – Fotografia jest dla mnie harmonią. Robiąc te zdjęcia czekam zazwyczaj wiele godzin na dany kadr, na daną sytuację. I to mnie uspokaja. To coś takiego, co pozwala oczyścić umysł – dodał.

W trakcie spotkania z młodzieżą artysta opowiedział o kulisach powstania wystawianych zdjęć, m.in. tego najbardziej rozpoznawalnego. „A Man Feeding Swans in the Snow” („Człowiek karmiący łabędzie na śniegu”) pobił rekordy udostępnień w Internecie, został wybrany fotografią roku przez popularną amerykańską

stronę „The Huffington Post” i był publikowany w mediach na całym świecie (Anglia, Niemcy, Włochy...). Co ciekawe, słynne zdjęcie zostało wykonane w Krakowie, Marcin Ryczek zrobił je raptem 200 metrów od swojego mieszkania, stojąc na moście Grunwaldzkim.

W Kopalni Michał można oglądać zdjęcia Marcina Ryczki wykonane przez niego m.in. w Polsce, w Indiach i Tajwanie.

Ostrawa zawsze miała tego pecha, że jest za blisko Polski i autorzy woleli wystawić swoje prace w Pradze albo w Wiedniu. Prezentacja dorobku polskich artystów światowej sławy jest tu rzadko spotykana, a powinna być

elementem do budowania tożsamości dla Polaków żyjących na Zaozłiu – powiedziała w rozmowie z „Glosem” obecna na spotkaniu Izabella Wołhejko-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie. Konsulat sfinansował część tej wystawy, która jest zrealizowana w ramach projektu Polish Heritage Days (Dni Dziedzictwa Polskiego) i ma łączyć nowoczesność z historią Śląska Cieszyńskiego.

Wystawę „Harmonia” w Kopalni Michał w Ostrawie-Michałkowicach można oglądać do 30 września od środy do niedzieli w godzinach od 9.00 do 17.00. Za wstęp do kopalni zapłacimy 60 koron.

ROZMOWA Z MARCINEM RYCZKIEM

Gdzie pan wystawia swoje zdjęcia?

– Jeżdżę w różne miejsca, bo odbiorca jest wszędzie. Dlatego uważam, że warto wystawiać swoje prace wszędzie. Oczywiście, w Wiedniu czy Nowym Jorku jest mnóstwo galerii i warto tam też pojechać z wystawą, ale dla mnie ciekawe są nieoczywiste miejsca. Kopalnia Michał w Ostrawie była dla mnie wyzwaniem ze względu na zaaranżowanie wystawy w taki sposób, by była przejrzysta w tym zabytkowym miejscu. Szukałiśmy rozwiązania, by nie zakłócić architektury, którą chcą obejrzeć osoby zwiedzające kopalnię.

Podczas spotkania z młodzieżą powiedział pan, że szuka w zdjęciach harmonii. Ten moment wyczekiwania przed naciśnięciem migawki to jest ta chwila na jej szukanie?

– Czas, jaki spędzam na robieniu zdjęć, jest dla mnie harmonią. Nawet jeśli nie uda mi się zrobić zdjęcia, to jest to dla mnie taki proces uspokojenia. Mam takie miejsca – czy to w Krakowie, czy w innych zakątkach świata – w których dotąd nie zrealizowałem zdjęć. Mogę sobie planować, że może akurat przejdzie tam jakaś osoba, która pasuje mi do danego tematu i zrobię właśnie to zdjęcie, ale czasem życie zaskakuje i zdarza się sytuacja, która powoduje, że zdjęcie staje się dla mnie jeszcze ciekawsze. I to jest ten proces, ta harmonia. Na prezentowanych fotografiach staram się używać symboli. Kiedy jadę w dalekie miejsca, gdzie kultura jest mi obca, np. na Dalekim Wschodzie, na Tajwanie czy w Indiach, przed robieniem zdjęć zawsze rozmawiam z ludźmi. Pytam ich o symbole i o to, jakie one mają dla nich znaczenie. Staram się rozmawiać o wierze, o religii, kwestiach duchowych. To nie są krótkie, kurtuazyjne rozmówki. Rozmawiamy o czymś ważnym. Poznanie tych ludzi jest

dla mnie istotne. Dzięki temu nawiązałem głębokie relacje w różnych zakątkach świata, gdzie nie raz wracam, by porozmawiać na te tematy, a potem robię zdjęcia. To, co przepracuję sobie w głowie, pojawia się potem na moich fotografiach.

Które zdjęcie w Kopalni Michał jest dla pana szczególnie ważne?

– Każde, bo z każdym wiąże się jakaś historia. Zdjęcie „Człowiek karmiący łabędzie” to najbardziej popularna fotografia, która otworzyła mi wiele możliwości. Kiedyś trzeba było pukać do drzwi galerii, by pokazała zdjęcia fotografa, które i tak oglądała ograniczona liczba osób. A teraz poprzez internet i wybór widzów to zdjęcie zobaczyło bardzo dużo osób. To dla mnie ważna fotografia, ale z każdą inną wiąże się jakaś przygoda i historia.

A takie, które kosztowało pana najwięcej zachodu?

– Chyba zdjęcie przedstawiające człowieka idącego po schodach, jakby szedł do nieba – ze względu na warunki pogodowe. Będąc na Tajwanie wybrałem się na wycieczkę na skuterze. Znalazłem miejsce, które bardzo mi się spodobało, ale ze względu na deszcz i wiatr nikogo tam nie było. Nie ma tam żadnego miasta, tylko most i przeście na wyspę. Z jednej strony chciałem zwiedzać, ale z drugiej zależało mi na ujęciu. Czekalem więc w tym miejscu stojąc w deszczu przez jeden dzień, a potem drugi. Poświęciłem czas, jaki mogłem przeznaczyć na zwiedzanie, ale dawało mi to radość. Aż w końcu ktoś tam się zjawił i mogłem zrobić zdjęcie, jakie chciałem. Podobnie było na Islandii, gdzie warunki pogodowe też okazały się wyzwaniem. Spałem w samochodzie nad klifem, żeby wcześniej rano zrobić zdjęcie w od-



• Zdjęcia Marcina Ryczka odwołują się do symboli, symetrii i geometrii, a jednocześnie zachwycają i skłaniają do refleksji. FOT. ŁUKASZ KLIMANIEC

powiednich warunkach. I też się udało. To wszystko wymaga wiele cierpliwości i samozaparcia. Często ludzie pytają mnie, co ja tu robię w tym aparacie, przecież to nie jest atrakcyjne miejsce do fotografowania. Bywa, że ktoś ma zastrzeżenia i podejrzenia o złe intencje, bo nie wszędzie robienie zdjęć jest mile widziane, np. w Arabii Saudyjskiej. Ale jak się porozmawia z ludźmi i pokaże swoje wcześniejsze prace, to łatwiej wytłumaczyć, o co chodzi. Kiedyś w Lublinie podeszła do mnie jedna pani, pytając, czy jestem paparazzi. Tłumaczyłem, że nie, że po prostu podoba mi się architektura budynku i cienie, jakie on rzuca. Na to ona, że obserwuję mnie z koleżanką już dwa dni i wyglądał trochę dziwnie stojąc z aparatem w jednym miejscu. Spytałem więc, skąd pomysł, że

jestem paparazzi? Wyjaśniła, że w budynku, który fotografowałem, Beata Kozidrak i zespół Bajm mieli właśnie swoje próby, bo nagrywali płytę, o czym kompletnie nie wiedziałem.

Tematów szuka pan podróżując? Podróże są drogą do robienia zdjęć?

– Moim marzeniem zawsze było podróżowanie i fotografowanie. Nie sądziłem, że będzie możliwe połączenie pasji z pracą i jeszcze z możliwością podróżowania. Lubię poznawać ludzi i inne kultury. To dla mnie odkrywcze. Zawsze coś zacerpnę, a mój sposób myślenia trochę się zmieni. Często słyszę pytania, czy trzeba mieć mnie z koleżanką już dwa dni i wyglądał trochę dziwnie stojąc z aparatem w jednym miejscu. Spytałem więc, skąd pomysł, że

jestem paparazzi? Wyjaśniła, że w budynku, który fotografowałem, Beata Kozidrak i zespół Bajm mieli właśnie swoje próby, bo nagrywali płytę, o czym kompletnie nie wiedziałem.

(klm)



Janusz Bittmar

Nietypową odsłonę Pop Artu zdominują letnie festiwale muzyczne w naszym regionie, które zbliżają się wielkimi krokami. Kto jeszcze nie kupił biletu, warto się pospieszyć albo... zagłębić się w lekturę poniższych zapowiedzi.

BEATS FOR LOVE (5-8. 7.)

Na początku lipca regularnej porcji wrażeń doczekają się fani muzyki elektronicznej. W Dolnych Witkowicach, czyli w tej samej, industrialnej strefie, co Coloursy, zmysłami widzów zawładną gwiazdy muzyki tanecznej z całego świata. Główny line-up dziewiątej edycji został ogłoszony już na początku tego roku i wśród fanów wywołał prawdziwą ekstazę. Na miesiąc przed startem nikt z bohaterów DJ-ów nie odmówił przyjazdu, a więc można się radować z inwazji takich nazwisk, jak Tiësto (Holandia), Deadmau5 (Kanada), Hardwell (Holandia) czy James Hype (W. Brytania).

Na kilkunastu festiwalowych scenach muzyki będzie pod dostatkiem. Ciekawie zapowiada się chociażby scena Drum&Bass, na której pokaz swoich nietuzinkowych umiejętności dadzą tacy artyści, jak State Of Mind (Holandia), A.M.C (W. Brytania), The Prototypes (W. Brytania) czy Mefjus (Austria). Z kolei na scenie Evropa 2 House Square swoje klimaty znajdą miłośnicy muzyki house. Do gwiazd tego gatunku należy m.in. Mark Knight (W. Brytania), z zaproszenia organizatorów skorzystał również polski duet Cats'N Dogs. Kosmiczne dźwięki zagospodzą na scenie Future za sprawą takich wykonawców, jak Cosmic Gate (Niemcy), Zonderling (Holandia), Maddix (Holandia) czy Ilan Bluestone (W. Brytania).

Będzie się działo, a my mamy dla Was konkurs, w którym do wygrania są dwa bilety na tegoroczny Beats For Love ufundowane przez organizatorów festiwalu.

PYTANIE KONKURSOWE: Tiësto to pseudonim artystyczny jednego z najwybitniejszych współczesnych wykonawców muzyki elektronicznej. Proszę podać prawdziwe imię i nazwisko tego holenderskiego DJ-a.

Na odpowiedzi czekamy do czwartku 15 czerwca pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live.

COLOURS OF OSTRAVA (19-22. 7.)

Ponad 19 scen – otwartych i zadaszonych – z muzyką, panelami dyskusyjnymi, warsztatami artystycznymi, teatrem. I bezcenne wrażenia, które nie giną wraz z ostatnim festiwalowym akordem, ale zostają z widzem jeszcze



• Holenderski DJ Tiësto należy do pierwszoplanowych postaci tegorocznego festiwalu Beats For Love.

na długo. To wszystko oferuje zaplanowany na 19-22 lipca Colours of Ostrava, który z Kopciuszka stawiającego w 2002 roku nieśmiało kroki, szybko przerodził się w jeden z najważniejszych letnich festiwali w Europie.

Z budżetem sięgającym 200 milionów koron tegoroczne Coloursy należą do najdroższych w historii. Biją więc na głowę również dotychczasową rekordową edycję z 2017 roku, kiedy to na głównej festiwalowej scenie wystąpiła formacja Imagine Dragons w roli największej i najdroższej gwiazdy. Muzyczna oferta 2023 znów powala – swoje ulubione klimaty znajdują w Dolnych Witkowicach prawie wszyscy. Na plakatach za główną gwiazdę uchodzi amerykański zespół OneRepublic, grubą czcionką zaznaczeni zostali ponadto Macklemore (USA), Ellie Goulding (Wielka Brytania) czy Interpol (USA). W zeszłym tygodniu organizatorzy potwierdzili też kolejnego znanego wykonawcę – afrykańską supergwiazdę Burna Boy. Klimatycznie i pięknie zarazem zapowiada się występ polskiej gwiazdy – kompozytorki, pianistki, wokalistki Hani Rani, która zagra od razu w środę 19 lipca, w pierwszym dniu Coloursów. W odróżnieniu od rockowej muzyki grupy Interpol czy popowych klimatów OneRepublic, Hania Rani zaszerwie słuchaczom minimalistyczną muzykę z krainy łagodności.

Oprócz muzyki uczestnicy festiwalu mogą się rzączyć szeregiem wydarzeń towarzyszących. Do najpopularniejszych należą od lat dyskusyjne forum Meltingpot, na którym w tym roku pojawią się tacy mówcy, jak Matthew Walker (brytyjski spec od zdrowego snu), Patrick McKeown (irlandzki fachowiec od zdrowego oddychania), John Perkins



• Amerykańskiej formacji OneRepublic podobno obawiają się największe stadiony na świecie. W lipcu chłopaki zagrają na Coloursach. Zdjęcia: mat, prasowe

(amerykański pisarz i ekonomista) czy Carmen A. Medina (amerykańska mentor i była analityk CIA). Polskich barw będzie bronił Leszek Jodliński (historyk sztuki, politolog i wydawca), czeskich z kolei m.in. dziennikarce Jakub Szántó, David Miřejovský i Andreas Papadopoulos (Czeska Telewizja), a także Eva Le Peutrec (czeska urbanistka i architekt).

Lista gości zaproszonych na tegoroczne forum Meltingpot robi wrażenie, warto więc zerknąć na oficjalną stronę festiwalu, by czegoś (i kogoś) nie przegapić. Jeśli wybieracie się na festiwal z dziećmi, warto pamiętać o tym, że nagłośnienie koncertów, zwłaszcza na głównej scenie, może być dla waszych milusińskich zbyt męczące. W takim wypadku warto wybrać dla nich program zastępczy, bo słuchawki na uszach mogą okazać się niewystarczające. W tym roku została m.in. poszerzona strefa rozrywki ČEZ Family Park, w której dla dzieci przygo-

towano wiele atrakcji. Będą warsztaty kreatywne, taneczne, występy muzyczne, strefa sportowa czy pokazy terapii dzieci z ASD z wykorzystaniem elementów świetlnych i dźwiękowych.

Szczególą wartością dla wielu widzów posiada skądinąd kulinarna odsłona festiwalu. Jak już informowaliśmy, w tym roku Coloursy znów chcą być ekologiczne, organizatorzy stawiają więc ponownie (po raz drugi z rzędu) na jednorazowe kubki wyprodukowane z tworzywa wtórnego. Ten temat budził w zeszłym roku wiele kontrowersji, zdaniem kierownictwa festiwalu, takie rozwiązanie jest jednak najbardziej rozsądne, głównie z powodu braku możliwości mycia kubków wielorazowych na miejscu. Kubki kubkami, w wolnych od wrażeń artystycznych chwilach taki długi spacer, a raczej ślalom pomiędzy setkami stoisk oferujących dania i napoje z całego świata, to festiwalowy „must have”.

Z »GLOSEM« NA DOLAŃSKI GRÓM

Pora rozstrzygnąć piątą odsłonę naszej zabawy, w której do zdobycia było pięć podwójnych kametów na festiwal muzyczny Dolański Gróm zaplanowany na 23 czerwca w parku Bożeny Němcovej w Karwinie. Gwiazdami tegorocznej edycji są zespoły Kombii i Pražský Výchěr.

Bilety udostępnił do konkursu organizatorzy wydarzenia z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Marii Bystron. Nagroda będzie do odbioru w dniu imprezy, na festiwalowej bramce. Konieczna trzeba zabrać ze sobą dowód osobisty.

Poprawna odpowiedź na pytanie nr 5: gitarzysta formacji Pražský Výchěr, Michal Pavlíček.



FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

Mały, ale czy naprawdę lepszy!?

50 lat temu, 6 czerwca 1973 r., z taśmy Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej zjechały pierwsze egzemplarze fiata 126p. Produkowano go przez 27 lat. – Był mały, ciasny, głośny, zapewniał tylko minimalny komfort i miał liczne wady, ale realnie zmotoryzował polskie społeczeństwo – powiedział Polskiej Agencji Prasowej historyk motoryzacji Tomasz Szczerbicki.

PAP

Pod koniec lat 60. Polska poszukiwała licencjodawcy na małolitrażowy samochód, jednako zachodnie koncerny, m.in. Citroën, Volkswagen, Renault oraz japońska Toyota, oczekiwały opłat licencyjnych w dewizach, których brakowało, lub ich propozycje nie spełniały oczekiwań polskiej strony. Z kilku ofert wybrano propozycję włoskiego Fiata – projektowaną właśnie model 126.

Licencja na fiata 126p

20 grudnia 1970 r. Edward Gierk został wybrany na I sekretarza KC PZPR. – Wraz z nim odżyły nadzieje na masową motoryzację PRL – powiedział Szczerbicki.

Licencja miała być spłacana gotowymi pojazdami i podzespołami. O wyborze zdecydowały nie tylko względy ekonomiczne, ale także trwająca już od 1967 r., a wcześniej w latach 30., współpraca z turyńskim koncernem. W warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych montowano już model 125p (od 1967 r.). 29 października 1971 r. dyrektor generalny Fiata Niccolò Gioia oraz dyrektor generalny przedsiębiorstwa handlu zagranicznego Andrzej Górecki podpisali umowę licencyjną z Fiatem na produkcję modelu 126 w Polsce. Władze zdecydowały również o budowie Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Pierwszym dyrektorem FSM był Ryszard Dziopak.

Nadwozie fiata 126 zaprojektował Sergio Sartorelli (1928-2009). Wcześniej pracował dla firmy Carrozzeria Ghia. Punktem odniesienia dla stylisty był koncepcyjny prototyp Fiat City Taxi (1968) – projekt Pio Manzù. 126 przypominał także wprowadzonego do produkcji w marcu 1971 r. fiata 127. Fiat 126 w dużej mierze był technicznie spokrewniony z modelem 500 nuova i posiadał ten sam, dwucylindrowy, chłodzony powietrzem silnik o pojemności 594 cm³, jednak o mocy podniesionej z 18 do 23 KM. Wiele innych elementów również pochodziło z „pięćsetki”. Jedną z istotnych różnic było umieszczenie w 126 zbiornika paliwa pod tylną kanapą zamiast z przodu nadwozia.

Premiera fiata 126p
Fiat 126 został zaprezentowany 1 listopada 1972 r. podczas 54. Salone Internazionale dell'Automobili w Turynie. W tym czasie rozpoczęła się seryjna produkcja w nowym za-

kładzie w Casino (Piedimonte San Germano). We Włoszech i w krajach zachodniej Europy model 126 był promowany spotem reklamowym „Meglio piccola” („Mały jest lepszy”). Prowadzony przez francuskiego kaskadera Rémy'ego Julien'ęa pojazd efektywnie przekazywał ponad dachami innych aut oraz przez płonącą obręcz, zjeżdżał ze schodów i z jadącej ciężarówką, umykał ścigającemu go Jaguarowi i sprawnie manewrował na zakorkowanych ulicach Londynu.

– 9 listopada 1972 r. na stołecznym placu Defilad, a później w innych polskich miastach, po raz pierwszy wystawiono egzemplarze demo fiata 126. Otaczały je wielotysięczne tłumy, żądne własnych czterech kółek. Przeszarżała syrena już wówczas była samochodem traktowanym jako zło konieczne, a fiat 125p był luksusem dla nielicznych. Fiat 126 znakomicie wypełniał potężną lukę pomiędzy nimi. Gdy pojawił się na ulicy, wzbudzał sensację. Był mały, ciasny, głośny zapewnił tylko minimalny komfort i miał liczne wady, ale realnie zmotoryzował polskie społeczeństwo – ocenił Szczerbicki.

Wczesne egzemplarze wyróżniały się m.in. białymi kłozkami przednich kierunkowskazów. We Włoszech montowano je do grudnia 1975 r. Na pionowym znaczniku umieszczonym z przodu widniał napis „Polski Fiat” zamiast logotypu Fiata w kształcie równoległoboku. Na początkowym etapie produkcji z prawej strony nadwozia montowano plaketkę z napisem „Licencja Fiat”.

– Oficjalne rozpoczęcie produkcji fiata 126p przewidziano na 22 lipca 1973 r. – święto państwowe PRL. Nowy fiat kosztował 69 tys. zł, czyli 25 średnich krajowych. Wraz z rozpoczęciem produkcji wprowadzono system przedpłat, który

obowiązywał do 1989 r. W 1973 r. nieliczne jeszcze egzemplarze wyceniano na giełdzie na 110-120 tys. zł. Mimo zaporowej ceny popyt na nowe auta był ogromny. Choć w PRL – w „gospodarce niedoboru” reklama i działania PR nie były konieczne, władze promowały samochód za pomocą „product placement”, prezentując go przy okazji masowych imprez muzycznych oraz na filmowym ekranie – zaznaczył Szczerbicki.

Rodowicz we fiacie

21 sierpnia 1973 r. na scenę 13. Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie Maryla Rodowicz wraz z rodziną jechał z wizytą do chorego ojca. To scena otwierająca „Nie ma mocnych” – drugą część komediowego tryptyku Sylwestra Chęcińskiego. Zapytany przez wspaniałego do ostatniej usługi księdza (Andrzej Krasicki): „Ile pali?”, Pawlak junior odpowiedział „pięć”, na co duchowny odrzekł z podziwem: „Nieźle, a mój wartburg dziecięci!”.

Gdy jesienią 1973 r. kraje OPEC drastycznie podniosły cenę ropy naftowej, rozpoczęły się światowy kryzys paliwowy. Ekonomii fiata 126 doceniły także społeczeństwa w zamożnych krajach zachodniej Europy. Popyt na małolitrażowe pojazdy był ogromny. Do 1975 r. Fiat oferował równoległe z 126 produkowany od kilkunastu lat model 500.

się toczył, lecz zwykle osiągał cel wyjazdu. Gdy np. pękła linka rozrusznika, nawet techniczny anty-talent potrafił go uruchomić kijem od szczotki. Psut się dość często, ale był prosty w naprawie i używał jak na ówczesne realia niewiele paliwa, więc wybaczano mu ciasne wnętrza, hałas i inne mankamenty. Przy poważnych i trwających do końca PRL problemach z dostępnością benzyny (etyliny) ni-skie zużycie

paliwa było dużym, i kto wie, czy nie największym atutem tego samochodu – zwrócił uwagę Szczerbicki.

Druga fabryka

18 września 1975 r. uruchomiono zakład FSM numer 2 w Tychach. Dwa lata później wprowadzono silnik o pojemności skokowej 652 cm³ i mocy zwiększonej do 24 KM. Wiosną 1979 r. – dwa lata przed terminem – spłacono Włochom licencję i kredyty. 8 lipca 1979 r. hale montażową w Cassino opuścił ostatni z 1 352 912 włoskich egzemplarzy, zatem „małuch” był produkowany już tylko w Polsce. Później przechodził wiele modernizacji. Pojawiły się m.in. model FL (1984) oraz wersja BIS z silnikiem chłodzonym cieczą. W maju 1992 r. po prywatyzacji FSM powstała spółka Fiat Auto Poland. We wrześniu 1994 r. zaprezentowano model 126 el. W połowie dekady cena pojazdu startowała z poziomu 8164 zł. W styczniu 1997 r. słowo „Małuch” (wielką literą pisane) stało się oficjalną nazwą przyjętą przez producenta. By spełnić nowe normy emisji spalin, auto w wersji elx otrzymało m.in. katalizator.

Leciwy samochód musiał jednak ustąpić nowszemu modelowi koncernu. 22 września 2000 r. z taśmy w Bielsku-Białej zjechał ostatni egzemplarz wersji Happy End w kolorze Giallo Ginestra. Pojazd znajduje się dziś w Muzeum Fiata w Turynie.

W ciągu 27 lat w Polsce wyprodukowano 3 318 674 egzemplarzy „małucha”.

– Nie było i nie ma drugiego w Polsce tak popularnego auta. Chyba każdy dorosły Polak i Polka mają jakieś wspomnienie z nim związane – pamiętają go jako pierwszy samochód w rodzinie lub z kursu prawa jazdy” – podsumował Szczerbicki. ▲



»Maluch« zmotoryzował Polskę

pre-teksty i kon-teksty /269/



Krzysztof Łęcki

Brzydkie słowa

Od jakiegoś czasu pojawiają się w polskiej przestrzeni publicznej znacznie częściej niż to drzewiej bywało. Tak, idzie o tzw. brzydkie słowa. Mniejsza już o niezliczoną rzeszę mniej czy bardziej anonimowych internetowych hejterów. Idzie o osoby publiczne – ostatnio rozgrzała media upublicznione w Internecie przesłanie Andrzeja Seweryna do jego wnuka. Wielokrotnie pada w nim słowo „przypier...”. Sam Seweryn napisał w necie, że przesłanie to nie miało mieć charakteru publicznego, że było apelem skierowanym do konkretnych, znanych mu osób. Reakcja? Łatwa do przewidzenia. Na początku święte oburzenie u jednych i niejaka konfuzja u tych, którzy odczucia i poglądy Seweryna podzielał. A potem? Powoli dawnowa akceptacja formy aktorskiego apelu, następnie już pełna pochwała kierowanego do wnuka przesłania. Od jakiegoś czasu dla wielu Polek i Polaków „wypier...” to nie wulgaryzm, ale – prosto – wykrzykiwany z dumą postulat polityczny. Inny postulat skrywa się ****. Gwiazdki zamiast liter sugerować mają, jak sądzę, szczególny rodzaj elegancznego kodu.

Apel Seweryna – doczekał się licznych kontynuacji, takich bardziej robociarskich (Władysław Frasyński), ale i poetyckich – „Gdy w

stylistycznym wzburzeniu/Niektórzy zaczęli biadolić/Wiedźmy: ulica nie teatr/I czasem trza przy...dolić”. Pojawiły się też przy okazji postulaty bardziej ogólne: „Nie może być tak, że poprawnie cenzuruje poezję”. No cóż... Zajmijmy się zatem literaturą. „Grrówno!” – taką kwestią Ubu Króla rozpoczyna się Alfreda Jarry'ego „Ubu Król czyli Polacy”. No cóż, to słowo na „g” kiedyś raziło widać polskie uszy. Pisał Witold Gombrowicz: „Większość nielicznych listów, które odbieram ex re »Trans-Atlantyku«, nie jest ani wyrazem protestu z powodu »obrazy najświętszych uczuć«, ani polemiką, ani nawet komentarzem. Nie. Jedyne dwa potężne zagadnienia trapią tych czytelników: jak śmieć pisać słowa z dużej litery w środku zdania? Jak śmieć używać słowa g...? Co myśleć o poziomie intelektualnym i wszelkim innym poziomie osoby, która dotąd nie wie, że słowo zmienia się zależnie od tego jak jest użyte – że nawet słowo »róża« może stać się nie pachnące, gdy jawi się na ustach pretensjonalnej estetyki, a nawet słowo »g...« może stać się doskonale wychowane, gdy posługuje się nim świadoma swych celów dyscyplina? Ale oni czytają dosłownie. Jeśli ktoś używa wzniosłych słów – szlachetny; jeśli krzpekich – silny; jeśli ordynarnych – ordynarny. I ta tępa dosłowność panoszy się nawet na najwyższych szczeblach społeczeństwa – więc jakże marzyć

o literaturze polskiej na szerszą skalę?”.

Kiedy Stefan Kisielewski, Kisiel (który swoje felietony muzyczne podpisywał Dr J.E. Baka) żartobliwie zaproponował utworzenie Chrześcijańskiej Unii Jedności, oczywiście trzeba zwrócić uwagę, że w istocie szło mu o akronim, ale jednocześnie warto dać polskie uszy. Pisał Witold Gombrowicz: „Większość nielicznych listów, które odbieram ex re »Trans-Atlantyku«, nie jest ani wyrazem protestu z powodu »obrazy najświętszych uczuć«, ani polemiką, ani nawet komentarzem. Nie. Jedyne dwa potężne zagadnienia trapią tych czytelników: jak śmieć pisać słowa z dużej litery w środku zdania? Jak śmieć używać słowa g...? Co myśleć o poziomie intelektualnym i wszelkim innym poziomie osoby, która dotąd nie wie, że słowo zmienia się zależnie od tego jak jest użyte – że nawet słowo »róża« może stać się nie pachnące, gdy jawi się na ustach pretensjonalnej estetyki, a nawet słowo »g...« może stać się doskonale wychowane, gdy posługuje się nim świadoma swych celów dyscyplina? Ale oni czytają dosłownie. Jeśli ktoś używa wzniosłych słów – szlachetny; jeśli krzpekich – silny; jeśli ordynarnych – ordynarny. I ta tępa dosłowność panoszy się nawet na najwyższych szczeblach społeczeństwa – więc jakże marzyć

o literaturze polskiej na szerszą skalę?”.

notatki terenowe i transkrypcje wywiadów. Język muzyków (Idzie o studium Beckera „Outsiderzy” – K.L.) nie był jednak tak grzeszny, jak język lekarzy (przynajmniej w relacji Halla). Często mówi-»gówno« i »kur...«, a ja – mając na względzie naukową precyzję, ale też trochę z przekory – cytowałem dostojnie. W mojej pracy nie było z tym problemu, lecz re-»daktorzy czasopism w latach pięćdziesiątych rutynowo zastępowali część tych słów kresekami: »g-» i »k-»...«.

(Ten zwycaj osiągnął szczytu absurdu w powojennym numerze »American Journal of Sociology« poświęconym amerykańskiej armii, w którym artykuł Freda Elkina »The Soldiers Language« (»Język żołnierzy«) składał się głównie z myślników. (...)) Oczywiście, dzisiaj przekleństwa w publikowanych pracach socjologicznych pojawiają się całkiem często”. Mimo to, przyznam, że interesując się wizerunkiem socjologii, socjologów/socjolożek w literaturze pięknej miałem problem z umieszczeniem w moim poświęconym tej kwestii tekście takiego oto fragmentu powieści Saula Bellowa „Dar Humboldta” – „(...) nie chciałem mieć do czynienia z tymi skur... – adwokatami, kongresmenami, psychiatrami, profesorem socjologii, duchownymi i »ludźmi sztuki« (w większości właścicielami galerii, których zapraszała”. Skądinąd w klasycznym dziele Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego „Chłop polski

w Europie i Ameryce” pojawia się określenie „skur...”, bez żadnych wykrępków.

Oczywiście, przynajmniej gdy idzie o słowo pisane, w ostateczności wszystko pozostaje kwestią rozstrzygnięcia redaktora – „Motto dokonął redakcji dzieł Lenina, zastępując słowo »gówniany« wielokropkiem”. (Zob. S.S. Montefiore: „Stalin. Dwór czerwonego cara”, przeł. M. Antosiewicz, Warszawa 2004, s. 43.). Ale w dobie Internetu (który ponoć wszystkim pamięta) niektórym puszczają nerwy i wrzuca do sieci coś okraszonego wulgaryzmem. Rezonuje to mocno, zwłaszcza gdy idzie o politykę. A przypominam Wisławę Szymborską – żyjemy w epoce politycznej w czasie, gdy wszystko sprowadza się, bądź sprowadzić można, do polityki. Na dzieła zebrane mów współczesnych polskich polityków nie liczę – więc, co do redakcji problemów nie będzie. A tu i teraz? Czyli w Internecie. No cóż, fale wulgaryzmów upodlają i tak nie najciekawszą polską scenę polityczną. Tyle że – czego zdają się nie dostrzegać ci wszyscy, którzy popisują się knajackim słownictwem – mamy w tym przypadku do czynienia z galopującą inflacją. Po „brzydkich słowach”, przyjdą jeszcze brzydsze, a potem...

Wreszcie, niewiele może poszczycić się intelektualną dyscypliną Gombrowicza... ▲

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Stoneczna zabawa



• Dzieci bawiły się wsiemniemnie. Fot. ARC

Żeby tradycji stało się zadość, w Domu PZKO w Trzanowicach odbyły się trzy imprezy w jednym dniu. 2 czerwca usmażyliśmy jajecznicę, a także obchodziliśmy Dzień Matki i Dzień Dziecka. Zebraliśmy się członkowie i sympatycy PZKO. Imprezę rozpoczęła krótkim słowem prezes PZKO Dagmar Kluz. Dla wszystkich mam piękny

program przygotowały „Dziecka z Trzanowic” pod kierownictwem Weroniki Kłimer, Markety Ryłko i Marii Smilowskiej. Wierzymy, że dzieciom uda się wystąpić na kolejnym Festiwalu PZKO. Po słynnym układzie mamusi otrzymały po kwiatku, a impreza przeniosła się na podwórze, gdzie na dzieci czekało 10 zadań do wykonania

oraz jajecznicza dla wszystkich. Nie zabrakło ciekawych konkurencji, jak choćby skakania w worku czy przez linę, strzelania z luku lub chodzenia po szacklinie. Dzieci rywalizowały między sobą w parach. Pogoda bardzo sprzyjała i dzięki temu bawiono się aż do późnego wieczora.

Klara Glogar

REKLAMA

CATERING ZAREŁKO

OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT

+48 660 357 077

www.cateringcieszyn.pl

Znajdź nas na YouTube



YouTube

Znajdź nas na Facebooku

f





Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska Nowy sezon grillowy

Sobota 10 czerwca, godz. 13.35



PIĄTEK 9 CZERWCA

6.00 Największe przeboje. Piotr Szczepaniak **6.30** Zakochaj się w Polsce. Międzyzrzecze **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Siostry. Dobra pani (s.) **14.00** Porcja Chleba **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Król Maciuś Pierwszy **15.55** Zakochaj się w Polsce. Muzeum Pamięci Sybiru w Białymostku **16.25** Przystanek Ameryka **16.40** Top 3 Marka Sierockiego **17.00** Teleexpress **17.25** Pogranicze w ogniu (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** 60. KFPP w Opolu - Wielka gala - Od Opola do Opola.

SOBOTA 10 CZERWCA

6.30 Giganci historii. Wojciech Korfanty - bohater Niepodległej **7.20** Balans bieli **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Wakacje z duchami **12.35** Tajemnica Sagali **13.10** Olá Polonia **13.35** Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska. Nowy sezon grillowy **14.05** Taka to robota, czyli kabaretowy przegląd zawodów (pr. rozr.) **15.00** Hania **16.35** Muzyczne NAL. Niezapomniane występy rockowe **16.55** Tu Polonia w Opolu **17.00** Teleexpress **17.20** Siostry. Marzenia Matyldy (s.) **18.05** Tu Polonia w Opolu **18.10** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Zenon Laskowik **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** 60. KFPP w Opolu - Premiera.

NIEDZIELA 11 CZERWCA

6.00 Taka to robota, czyli kabaretowy przegląd zawodów **6.50** Zmieniony (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.40** Misja Zambia. Misyjne inwestycje **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Z pamięci. Artur Maria Swinarski **12.50** Słowo na niedzielę. Względność bliskości, czyli myśli Mateusza **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu **14.15** Zmieniony (s.) **15.15** Niedziela z... Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.15** Tu Polonia w Opolu **17.25** Siostry. Muzyka i gwiazdy (s.) **18.20** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022 **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** 60. KFPP w Opolu.

PONIEDZIAŁEK 12 CZERWCA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Posługa w Giżycku **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Smaki świata - po bałkańsku (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Rancho Wilkowiak **14.00** Z archiwum i pamięci. Ryszard

Poznański **15.00** Wiadomości **15.20** Figu Migu na planecie Czochras **15.35** Zwierzaki Czytaki. Pingwin Stasiek **15.55** Barwy szczęścia (s.) **16.25** INFO V4+ **16.50** Polacy świata **17.00** Teleexpress **17.25** Pogranicze w ogniu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom. Jak się łowi dzikie ptaki (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Z archiwum i pamięci. Ryszard Poznański **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 13 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** W Polskę jedziemy. Modlin **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** INFO V4+ **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom. Jak się łowi dzikie ptaki (s.) **14.05** Giganci historii. Historia polskiej motoryzacji **15.00** Wiadomości **15.15** Alfabet Andrzeja Dobosza. Poeści. Stanisław Jerzy Lec, Zbigniew Herbert **15.35** Przyjaciele. Władca małp **15.45** Tyci encyklopedia Bzyska. Chodźcie po głowie **15.55** Barwy szczęścia (s.) **16.25** Nad Niemnem (mag.) **16.40** Studio Lwów **17.00** Teleexpress **17.25** Pogranicze w ogniu (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** 60. KFPP w Opolu - Wielka gala - Od Opola do Opola.

ŚRODA 14 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Perły Bałtyku. Złoto północy **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 17 (s.) **14.10** W kraju kamieni i lawy. Polacy na Islandii **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agatka **15.40** Go-tu-jemy. Placuszki bananowe **15.55** Barwy szczęścia (s.) **16.25** Kierunek Zachód **16.40** Magazyn z Wypu **17.00** Teleexpress **17.25** Pogranicze w ogniu (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022. Włocławek **23.30** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 15 CZERWCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko!polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 7. Szczęki (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 4 (s.) **14.00** W imię prawdy **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **15.55** Barwy szczęścia (s.) **16.25** W obiektywie Polonii. Wschód **16.40** Wilnoteka **17.00** Teleexpress **17.25** Pogranicze w ogniu (s.) **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Prokurator. Zerań (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022. Łomża **23.30** Leśniczówka (s.).

Prestizż i większe możliwości

26 maja 2023 r., decyzją ministra kultury Republiki Litewskiej Simonasa Kairysa, Polski Teatr „Studio” w Wilnie uzyskał status teatru zawodowego. – Była to bardzo długa droga, bo faktycznie rozpoczęta jeszcze ok. 2012 r. Można powiedzieć, że prowadziła do tego cała droga naszego rozwoju. Z naszego zespołu wychodzili zawodowi aktorzy, reżyserzy. Oczywiście było więc, że chcieliśmy więcej. Ale tu chciało nie wystarczy. Konieczna była ciężka praca i wsparcie wielu osób – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” Lila Kiejżik, kierownik artystyczny teatru.



• Ciężka praca procentuje. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

Warto zauważyć, że status teatru zawodowego przynawany jest przez Ministerstwo Kultury RL na podstawie konkretnych wytycznych. – Musieliśmy wykazać się przede wszystkim regularnym repertuarem na poziomie zawodowym, tzn. realizowaliśmy przez aktorów i reżyserów, którzy ukończyli akademię teatralną. Kolejnym wymogiem było tłumaczenie spektakli i wyświetlanie w ich trakcie napisów w języku litewskim, by były dostępne dla litewskojęzycznego widza. Musieliśmy również odnowić stronę internetową, dostosować do standardów nasz kanał na YouTube. Kolejnym wymaganiem były również recenzje spektakli stworzone przez zawodowych krytyków teatralnych. To naprawdę był ogromny wysiłek, bardzo systematyczny i wymagający stałego podnoszenia poprzeczki – wyjaśnia Edward Kiejżik, dyrektor administracyjny teatru.

Status zawodowy teatru to nie tylko kwestia prestiżowa, to rów-

nież wymierne korzyści dla teatrów. – Decyzja ministra otwiera nam drogę do ubiegania się o środki przewidziane na teatry przez państwo litewskie. Najważniejsze korzyści to zwrot kosztów za wynajęcie sal na nasze spektakle i wydatki na administrację. Budowa struktury administracyjnej to obecnie jedna z najpilniejszych naszych potrzeb, bo do dalszego rozwoju potrzebujemy profesjonalnego zaplecza. I oczywiście – od tego momentu będziemy mogli składać projekty w ramach konkursów dla litewskich teatrów – dodaje rozmówca „Kuriera Wileńskiego”. – Będziemy działać w dwóch obszarach. Polski Teatr „Studio”,

który otrzymał status zawodowego teatru, będzie działał przede wszystkim w oparciu o zawodowych aktorów i reżyserów. Obok niego istnieć będzie również Polskie Studio Teatralne w Wilnie, które będzie realizować misję towarzyszącą nam od początku, czyli poprzez teatr propagowanie polskiej literatury i języka wśród młodzieży. Mam nadzieję, że uda nam się również doprowadzić do zintensyfikowania współpracy z uczelniami teatralnymi w Wilnie i Warszawie. To wszystko kwestia przyszłości, ale na pewno będziemy mieli teraz większe możliwości – zauważa Edward Kiejżik.

„Kurier Wileński”/LITWA

Przez lata działalności teatr wystawił ponad 90 spektakli i przedstawił na podstawie utworów dramatycznych, poetyckich, muzycznych. Organizuje również trzy międzynarodowe festiwale teatralne: od 1994 r. Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej, od 2012 r. Międzynarodowy Festiwal MonoVschód, a od roku 2020 – Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Trans/Misje Balticum”. Spektakle Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie grane były na wielu scenach Polski, Niemiec, Łotwy, Czech, Słowacji, Austrii, Ukrainy, Białorusi, Rosji oraz Wielkiej Brytanii. Teatr współpracuje z wieloma instytucjami teatralnymi w Polsce i na Litwie, a od roku 2020 współpracuje również z Telewizją Polską, czego efektem jest m.in. 8 spektakli dla Teatru Telewizji TVP zrealizowanych wspólnie z TVP Wilno, TVP3 Kraków oraz TVP Kultura.

Światowe spotkanie polonijnych lekarzy

Rożległa tematyka wykładów i dyskusji oraz możliwość poznania kolegów po fachu z całego świata – to przede wszystkim doceniają uczestnicy 4. Światowego Zjazdu Lekarzy Polskich i II. Kongresu Polonii Medycznej, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Olsztynie. W stolicy Warmii i Mazur gościło ponad 700 polskich lekarzy, którzy pracują na całym świecie.

Przez cztery dni lekarze kształcili się i dyskutowali podczas sesji naukowych, ale nie zabrakło także okazji do poznania Olsztyńska i okolic. Był czas na koncerty, odbył się m.in. festiwal Lekarskich Zespołów Rockowo-Bluesowych Esculap Rock, a w Filharmonii uroczysta gala, podczas której zaproszeni goście usłyszeli m.in. fragmenty Suitu symfonicznej Planety op. 32 Gustava Holsta w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii pod batutą prof. Piotra Sulkowskiego.

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Kongresu, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie Anna Lella, podkreśla, że wydarzenie było



• W Olsztynie pojawili się polscy lekarze z całego świata. Fot. ARC

dużym wyzwaniem logistycznym. Przygotowania trwały prawie dwa lata. – Staliśmy się pokazac Olsztyn i Warmię z jak najlepszej strony. Szczęśliwie wpisuje się w to rok kopernikański, w obchody jubileuszu urodzin i śmierci Mikołaja Kopernika.

To dla nas dodatkowe przesłanie i misja, żeby posłać informacja w świat, że Kopernik całe swoje dorosłe życie zawodowe spędził na Warmii. W trakcie swojego życia był bardziej rozpoznawany jako lekarz – mówiła.

– To wyjątkowo owocne spotkanie – podkreśla jeden z wykładców i uczestników spotkania prof. Zbigniew Wszolek, na co dzień pracujący na Florydzie. – Jest to doskonała platforma, aby spotkać kolegów z całego świata. Prowadziłem sesję odnośnie tego, jak publikować skutecznie artykuły naukowe. Dla mnie najważniejsze są kontakty z ludźmi z całego świata i Polski. Jak lekarze polscy

praktykują, jak działają w innych systemach.

Zdaniem Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego, kongres był bardzo aktywny, odbyły się ciekawe i różnorodne tematycznie sesje naukowe oraz wyjątkowa sesja historyczna na 550 lat od urodzenia Mikołaja Kopernika Geniusza Renesansu. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” było współorganizatorem tego wydarzenia, a goście ze Wschodu wzięli udział w spotkaniu dzięki dofinansowaniu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polska i Polacy za granicą 2023”.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT

FRANTIŠEK ŠTURMA, NOWY DYREKTOR GENERALNY FK TRZYNIEC, DLA »GŁOSU«:

Zmiany są potrzebne

Pod Jaworowym szeroko komentowany jest spadek piłkarzy FK Trzyniec do trzeciej ligi. Drużyna, która ostatnich jedenaście sezonów spędziła w drugiej najwyższej klasie rozgrywek, szykuje się powoli do gry w rozgrywkach MŚLF. „Głos” rozmawia z nowym dyrektorem generalnym klubu, Františkem Šturmą, który zmienił na tym stanowisku Petra Hrazdíłka.

Janusz Bittmar

W pozycji dyrektora generalnego prowadził pan m.in. Znojmo i słowacki Sereď. Rozumiem, że Trzyniec to kolejne wyzwanie w pana karierze?

– W klubie jestem od ponad półtora miesiąca. To wystarczający okres, żeby zdążyć się zaaklimatyzować i poznać bliżej specyfikę danego miejsca. Bardzo pomagał mi Petr Hrazdílek, który na bieżąco przekazywał mi informacje, służył cennymi wskazówkami i to od pierwszych dni mojej obecności w Trzyncu. Nie tylko w tej materii współpraca zaraz od początku przebiegała sprawnie.

W trzynieckim klubie od zawsze panowała prawie rodzinna atmosfera. Osoby pracujące w klubie w większości pochodziły lub pochodzą z tego regionu. Usłyszałem taką opinię, że ten fakt w dużej mierze mógł zaszkodzić drużynie w ostatnim nieudanym sezonie.

– 350 km, taki szmat drogi musiałem pokonać, żeby zameldować się w Trzyncu. To moja odpowiedź na pańskie pytanie. Tak, faktycznie coś w tym jest. Chciałbym, żeby zespół nie traktował gry w trzeciej lidze jako kary, ale potrafił wyengażować z tego faktu konkretne wnioski. Wrócimy mocniejsi. Na pewno dojdzie do zmian, pierwsze rozszady kadrowe już realizujemy, ale na chwilę obecną nie mogę jeszcze zdradzić szczegółów. Co mogę już zdradzić teraz, czynimy starania, żeby domowe spotkania zaliczyć na lekkoatletycznym stadionie na Leśnej, a nie jak dotychczas, na sąsiednim boisku, gdzie brakowało chociażby przeciętnej trybuny.

Trwają rozmowy z miastem i miejscowym klubem lekkoatletycznym i wierzę, że dojdziemy do porozumienia. W końcu wszystkim nam zależy na jak najlepszej promocji trzynieckiego sportu. I jeśli uda nam się szybko wrócić do drugiej ligi, a takie są założenia, chciałbym, żeby mecze na lekkoatletycznym stadionie odbywały się również w ramach tych rozgrywek. Chodzi już jednak o rozgrywki profesjonalne, a więc wymogi ze strony piłkarskiego związku stawiane w zakresie warunków są bardzo ostre i zakładają m.in. sztuczne oświetlenie na stadionie. Stadion jest własnością miasta i wierzę, że uda nam się znaleźć wspólny klucz do sukcesu.

W rozmowie opublikowanej na oficjalnych stronach trzynieckiego klubu mówił pan o planach współpracy z regionalnymi sąsiadami. Nie tylko z pierwszoligowymi klubami z Ostrawy i Karwiny, ale także z polskimi drużynami z drugiej strony granicy. Czy już znane są konkrety?

– Chcielibyśmy nawiązać bliższą współpracę z Podbeskidziem Bielsko-Biala. To klub posiadający piękny stadion, wiernych kibiców, a w zakresie sportowym jest okazją, żeby wymieniał się doświadczeniami. To jeden z moich najbliższych planów do zrealizowania.

Na lekkoatletycznym stadionie w 2012 roku trzynieczanie pokonali w



• František Šturma (z lewej) i trener Roman West. Fot. fotbaltrinec

meczu pucharowym Banik Ostrawa. Pamiętam, że świetnie czuł się tam również nieżyjący już, nieodżałowany kronikarz klubu, Eduard Machacek. Czyli to powrót do starych, dobrych czasów?

– Można to tak ująć. Chociaż stadion zbudowany był pod kątem lekkoatletyki, to w moim odczuciu jest znacznie bardziej przyjazny dla fanów futbolu, niż sąsiadujący z nim mniejszy obiekt. Wystarczy nawet na początek kosmetyczne zmiany, żeby odpalić petardę.

Śledzi pan polski futbol na co dzień?

– W związku z tym, że na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat trenowałem kluby na różnych profesjonalnych szczeblach, w Czechach i na Słowacji, pojawiły się przy okazji też polskie akcenty. Najbliższe posady trenerskiej w Polsce byłem dwa lata temu, kiedy znalazłem się na celowniku Śląska Wrocław. To klub posiadający piękny stadion, wiernych kibiców, a w zakresie sportowym jest okazją, żeby wymieniał się doświadczeniami. To jeden z moich najbliższych planów do zrealizowania.

Chciałbym spotkać się w Bielsku -Białej z prezesem Podbeskidzia Bogdanem Klysem i przedyskutować wszystkie kwestie. Dla obu klubów mogłaby być to szansa na ciekawy rozwój.

Zmiany są potrzebne, ale jak już mówiłem, na konkrety trzeba będzie czekać. W trzecioligowych klubach nie wszyscy piłkarze mają podpisane profesjonalne kontrakty. Wielu z nich przychodzi na treningi dopiero po pracy. My jednak zapropnujemy wszystkim zawodnikom warunki na poziomie profesjonalnym, tak, żeby mogli się w pełni skupić na futbolu. Cel jest jeden: szybki powrót do drugiej ligi.

zaczęte od godz. 8.00 na stadionie Juliska w Pradze zaprezentują się m.in. piłkarze reprezentacji polskiej mniejszości narodowej w RC. Patronat nad startem naszej ekipy objęły Orly Zaozlia. Kierownikiem drużyny jest Roman Konderla. W „zaolziańskiej grupie” znajdują się zespoły Serbii, Senegalu, Ghany, Ekwadoru i Chin. **PIŁKA NOŻNA - DWYJIZJA F:** Karniów – Hawierów (dziś, 18.00), Karwina B – Bogumim (sob., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE:** Czeski Cieszyń – Datynie Dolne (sob., 10.30), Slavia Orłowa – Haj (sob., 17.00). **IA KLASA-gr. B:** Sucha Górna – Lokomotywa Piotrowice, Jabłonków – Ticha (sob., 17.00). **Libhošť – Stonawa, Śmitowice – Olbrachcice, Bystrzyca – St. Miasto (niedz., 17.00). IB KLASA-gr. C:** Żuków Górny – Nydek, Wędrzynia – Dobra, Oldrzychowice – Gnojnik, Liskowice – Dziekmorowice (sob., 17.00), Inter Piotrowice – B. Orłowa, Wierzniewice – Pietwałd (niedz., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sucha Górna B – Dąbrowa (sob., 14.00), Ł. Łąki – G. Błędowice (sob., 15.00), S. Pietwałd – Hawierów B, Sn Hawierów – Lutynia Dolna, V. Bogumim – G. Hawierów (sob., 17.00). **MP FRY-DEK-MISTEK:** Niebory – Noszowice, Mosty k. J. – Gródek (sob., 17.00), Piosiek – Chlebowice, Bukowice – Tosznowice, Nawisze – Miłków, Metylowice – Śmitowice B (niedz., 17.00). (jb)

Rowery rządzą!



• Logo imprezy. Fot. ARC

Mamy atrakcyjną ofertę dla fanów dwóch kółek. 18 czerwca w Bystrzycy odbędzie się Dziecięcy Rajd Rowerowy organizowany przez PTTS „Beskid Śląski”. Patronat honorowy nad imprezą objęła konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wohejko-Chwastowicz. Młodzi kolarze spotkają się w parku przy Domu Polskim w Bystrzycy. Szczegółowe informacje o trasach, regulaminie oraz formularz zgłoszeniowy są dostępne na stronie www.rajd.cz.

– Na dzieci czeka wiele atrakcji oraz świetna zabawa na świeżym powietrzu. Zapraszamy całe rodziny na to niezapomniane rowerowe święto – zachęca w imieniu organizatorów Halina Twardzik, prezes PTTS „Beskid Śląski”. (jb)

OFERTA

• Na tym stadionie odbędą się jutro zacięte mecze w ramach Turnieju Tolerancji. Fot. ARC



PIŁKA NOŻNA - TURNIEJ TOLERANCJI O PUCHAR SENATU RC: w sobotę od godz. 8.00 na stadionie Juliska w Pradze zaprezentują się m.in. piłkarze reprezentacji polskiej mniejszości narodowej w RC. Patronat nad startem naszej ekipy objęły Orly Zaozlia. Kierownikiem drużyny jest Roman Konderla. W „zaolziańskiej grupie” znajdują się zespoły Serbii, Senegalu, Ghany, Ekwadoru i Chin. **PIŁKA NOŻNA - DWYJIZJA F:** Karniów – Hawierów (dziś, 18.00), Karwina B – Bogumim (sob., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE:** Czeski Cieszyń – Datynie Dolne (sob., 10.30), Slavia Orłowa – Haj (sob., 17.00). **IA KLASA-gr. B:** Sucha Górna – Lokomotywa Piotrowice, Jabłonków – Ticha (sob., 17.00). **Libhošť – Stonawa, Śmitowice – Olbrachcice, Bystrzyca – St. Miasto (niedz., 17.00). IB KLASA-gr. C:** Żuków Górny – Nydek, Wędrzynia – Dobra, Oldrzychowice – Gnojnik, Liskowice – Dziekmorowice (sob., 17.00), Inter Piotrowice – B. Orłowa, Wierzniewice – Pietwałd (niedz., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sucha Górna B – Dąbrowa (sob., 14.00), Ł. Łąki – G. Błędowice (sob., 15.00), S. Pietwałd – Hawierów B, Sn Hawierów – Lutynia Dolna, V. Bogumim – G. Hawierów (sob., 17.00). **MP FRY-DEK-MISTEK:** Niebory – Noszowice, Mosty k. J. – Gródek (sob., 17.00), Piosiek – Chlebowice, Bukowice – Tosznowice, Nawisze – Miłków, Metylowice – Śmitowice B (niedz., 17.00). (jb)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Opowieści o zwyczajnym szalenstwie (10, 11, godz. 17.30); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Tkaczka chmur (12, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – ORŁOWA:** Anna Karenina (9, godz. 19.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Pappa Mia! (9, godz. 16.30); Erhart (9, godz. 19.00); Po prostu super (10, godz. 15.30); Spider-Man: Poprzez multiwersum (10, godz. 17.00); 11, godz. 20.00); Transformers: Przebudzenie bestii (10, godz. 20.00); 11, godz. 17.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Transformers: Przebudzenie bestii (9, godz. 17.00, 19.30); Egzorcysta papieża (9, godz. 18.00); Po prostu super (10, 11, godz. 17.00); Život pro samouky (10, 11, godz. 18.00); The Boogeyman (10, 11, godz. 19.00); Życie kociaka (12, godz. 17.00); Dungeons & Dragons: Złodzijski honor (12, godz. 18.00); Sisu (12, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum:** Transformers: Przebudzenie bestii (9, 11, godz. 17.15); Villa Lucia (9, godz. 20.00); Po prostu super (10, 11, godz. 15.00); Mała syrenka (10, godz. 19.00); Szybcy i wściekli 10 (10, godz. 20.00); 12, godz. 18.00); The Boogeyman (11, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mała syrenka (9, godz.

CO NA ANTENIE

17.30); The Boogeyman (9, godz. 20.15; 12, godz. 20.00); Mia i ja. Film (10, godz. 15.00); Spider-Man: Poprzez multiwersum (10, godz. 17.00); Miłość na nowo (10, godz. 20.00); Po prostu super (11, godz. 15.00); Transformers: Przebudzenie bestii (11, godz. 16.45); Szybcy i wściekli 10 (11, godz. 19.30); Villa Lucia (12, godz. 17.30).

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČTI SM,

niedziela, wiadomości regionalne o godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela o godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

COEXISTENTIA – XVIII Kongres delegatów ruchu politycznego Co-existentia-Wspólnota odbędzie się w sobotę 10. 6. o godz. 11.00 w Czeskim Cieszynie przy ul. Strzelniczej 28/209.

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się we wtorek 13. 6. o godz. 17.00 w sali Domu Polskiego przy ul. Bożka. Serdecznie zapraszamy

nie tylko „stałych bywalców”, ale również młodszych i najmłodszych członków naszego koła.

▲ Czerwcowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 15 czerwca o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. Prelekcję na temat „Woda w krajobrazie” wygłosi inż. Rudolf Klus.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹN” – Zaprasza 12. 6. o godz. 16.00 na spotkanie do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wycieczka klubu.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne smażenie jajecznicy w sobotę 10 czerwca o godz. 14.00 za miejscowym Domem Kultury. Prosimy zabrać jajka, słoninę i dobry humor. Będą atrakcje dla dzieci i turniej w strzelaniu z wiatrówką.

MOSTY k. JABLONKOWA – Macierz Szkolna przedszkola zaprasza na tradycyjny festyn. Impreza odbędzie się w sobotę 17 czerwca o godz. 15.30 w Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 10 czerwca na wycieczkę, której trasa prowadzi z większej części nieznanymi ścieżkami. Wychodziemy w dworca kolejowego w Nawsiu o godz. 7.45, idziemy przez Kostków i Zimny na Kóńogłowe, schodzimy do kłauzu w Nydku-Gluchowej, dalej wspina się na Mały Stożek, Cieślara i przez Soszów (schroniska) schodzimy do Nydku – 18,3 km, 6,35 godz., przewyższenie około 700 m. W ramach zabawy turystycznej „Przez kopce 2023” można zaliczyć dwa szczyty – Kónioglówę i Cieślara. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

▲ zaprasza 14 czerwca na spacer z Golezowa na widokową górę Chełm i z powrotem, około 6 km. Na Chełmie będzie możliwość opiekania własnych kiełbasek na ogniu. Odbędzie się przy ul. Strzelniczej 28/209. Prowadzi Stanisław Pawlik, tel. +48 606 133 123.

▲ Informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę autobusową na Małą Fatre (Południowy Grůń – Stoh) w sobotę 17. 6. Info i zgłoszenia pod nr. tel.: 605 239 165.

TKK PTTK „ONDRASZEK” – Zaprasza na wycieczkę pt. „Rowerem przez dolinę Odry”. Zbiórka 18. 6. o godz. 9.30 na parking przed restauracją „Zajazd przy kominku” w Zabelkowie (przy drodze DK 78 za Chałupkami w kierunku Gorzyc). Dojazd na start: dojazd i powrót samochodem lub pociągiem o godz. 7.42 z Cz. Cieszyna do Bogumina. Zbiórka o 7.15 przed dworcem. Z Bo-

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.

www.nater-strech.cz
tel. 776 051 335

gumina do miejsca startu jest około 10 km. Powrót pociągiem preferowany o godz. 18.49 z Bogumina. Trasa rowerowa liczy około 55 km. Tel. +48 783 499 837.

OFERTY

POSZUKUJĘ PRACY od 1. 9. 2023 na stanowisku asystenta pedagoga albo niani w przedszkolu. Gł-206

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy „Z historii polskiego śpiewu chóralnego w Orłowej-Lutyń” i „Z historii polskiego ruchu tanecznego w Orłowej-Lutyń”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: „Stanisław Hassewicz, lekarz i filantrop”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Galeria Teatralna, ul. Ostrawska: do 25. 6. wystawa Franciszka Bałona pt. „Obrazy wędrowca”. Galeria otwarta w trakcie przedstawień teatru i w po-pt w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu na portierni.

MUZEUM TĚŠÍŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 8. 10. wystawa pt. „Elegancja giętego drewna”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebovského 150, Jablónkóv: do 29. 10. wystawa pt. „Po zmroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 10. wystawa pt. „Fantastyczne tajemnice i i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 8. wystawa pt. „Świat wewnętrzny i zewnętrzny”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 8. wystawa pt. „Krajobraz pobłogosławiony przez kobiety”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, Rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat: do 30. 6. wystawa prac młodych twórców chóralnego w Orłowej-Lutyń im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie ilustrujących wiersze Wisławy Szymborskiej. Czynna: po: w godz. 12.00-18.00; wt, czw, pt: w godz. 8.00-18.00.

CO ZA OLZĄ

COK „DOM NARODOWY”, Galeria Ceglana, Rynek 12, Cieszyn: do 15. 6. wystawa prac uczniów Niepublicznego Liceum Sztuk Plastycznych pt. „Po dwóch stronach – polsko-słowackie pogranicze” oraz „Moja Szkoła”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czesowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 3. 9. wystawa pt. „Salon miasta... czyli rzecz o dawnym Ryнку”. Czynna: wt, czw, nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt-so: 10.00-16.00.

ŻYCZENIA

Dnia 10 czerwca obchodzi swój znaczny jubileusz życiowy – 80. urodziny

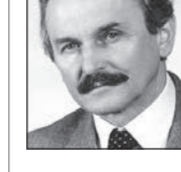


pan JAN KANTOR
z Gutów

Z tej okazji najpiękniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wszystkiego najlepszego składają żona, syn, córka z rodziny. Gł-294

WSPOMNIENIA

Dziś, 9 czerwca 2023, mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego



śp. inż. ALOJZEGO KALETY

O chwilę wspomnień prosi żona z rodziny. Gł-297

WSPOMNIENIA



Ci, którzy Cię kochali, zawsze będą o Tobie pamiętać.
Dnia 9 czerwca obchodziłby 60. urodziny

śp. STANISŁAW KĘDZIÓR
z Trzyńca

Z miłością wspominają mamusia, córka i brat z rodziną. Gł-292



Dnia 13 czerwca 2023 minie pierwsza rocznica, gdy nas nagle opuściła w wieku 77 lat

śp. DANKA MARXOWA
z Hawierzowa

O chwilę wspomnień proszą siostra Wanda z rodziną i córki Sabina i Simona z rodzinami. Gł-299



Czas płynie, lecz boleść w sercach pozostaje.
W poniedziałek 12 czerwca 2023 minie 11. rocznica tragicznej śmierci

śp. EDWARDA NOŹKI
z Łąka

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą żona, syn i córka z rodzinami. Gł-296



11 czerwca miną dwa lata od śmierci naszego Kochanego Męża, Tatusia, Dziadka, Pradziadka, Wujka

śp. JANA WOJTASA
z Wędryni

O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi. Gł-059

NEKROLOGI

Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera – ale żyje w naszej pamięci.



W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że w dniu 4 czerwca 2023 zmarł nagle w wieku 81 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek i Kolega

śp. OTTO WALECZEK
z Karwiny-Darkowa

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 12 czerwca 2023 o godz. 14.00 w nowej sali obrzędów w Karwinie-Raju. Zasmucona rodzina. RK-051

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej rodzinie z powodu śmierci

śp. OLGIA KUĆEROWEJ

składa w imieniu pracowników Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Karwinie-Frysztacie. Gł-298

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą, nadesłali kondolencje oraz licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych i pożegnali naszą Kochaną

śp. LUCIĘ ZAWADZKĄ

Pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie, wdzięczność i szacunek. Mąż: Mariusz, synowie: Mariusz i Damian oraz córka Izabela. Gł-300

PROGRAM TV

PIĄTEK 9 CZERWCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Opowiadanie filmowe 10.40 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.15 Na tropie 14.35 Reporterzy TVC 15.55 Śladami gwiazd 15.55 Lopatologicznie 16.45 Mieszkać jak... alergik 17.15 AZ kwiz 17.40 Jak oszczędzać energię 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Osada (s.) 21.15 Wszystko-parti 22.10 Hercule Poirot (s.) 23.55 Zabójcze szczyry (s.) 0.40 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Ślady Jary Cimrmana 8.55 Południowa Bretania 9.50 Niesamowite zwierzęce rodziny 10.45 Królestwo natury 11.10 Człowiek jako część natury 12.05 Ostatnie rajske pustkowia 13.05 Hartheim: Nazistowski zamek strachu 14.00 Salto Angel – zaginiony świat 14.30 Koronacja Elżbiety II w kolorze 15.15 Pojedyny tytanów 16.10 Cuda techniki 17.00 Futuro 17.25 Do kogo należy miasto 17.55 Złotocień 18.45 Apulia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Francie (film) 22.05 Depresja gangstera (film) 23.45 Lotnicze katastrofy 0.30 Projekt nazizm.

NOVA
5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Złoty łabędź (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Mentalista (s.) 15.30 Zamierzamy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Mareczku, podaj mi pióro! (film) 21.55 Gladiator (film) 1.00 Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Policja kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policja Hamburg (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czeszy 22.05 Porządki 23.00 Tak jest, szefie! 0.05 Policja w akcji.

SOBOTA 10 CZERWCA

TVC 1
6.00 Buleczki z rana 6.25 Lopatologicznie 7.20 Kochamy zwierzęta 7.45 Abu-I Hasan sowizdrzał (bajka) 8.15 O odważnym Piotrze (bajka) 9.00 Uśmiechy Petra Kostki 9.40 Gejzer 10.10 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Eliskir i Halibela (bajka) 14.00 O Haderunie i nimfie Elorze (bajka) 15.20 Cech panien kutnohorskich (film) 16.55 Panna Marple (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pięć lat (film) 21.30 Vladimir Mensík – 75 23.15 Magiret i miłośniczka diamentów (film) 0.45 13 komnata Jitki Landovej.

TVC 2
6.00 Schronisko dla szympansów Jane Goodall 6.50 Sto cudów świata 7.45 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsayem 8.30 Na rowerze 8.15 Mistrzowie starych rzemiosł 9.10 Miasta bez barier 9.25 Auto moto świat 9.40 Auto moto test 9.55 Tenis: Uni-

Credit Czech Open (transmisja) 13.15 Jan Kodeš 13.30 Babel 14.10 Kalwaria lidických lotníků 14.40 Drogi dzieci 15.35 Błękitna krew 16.25 Kostaryka 17.20 Cudowna planeta 18.10 Najpiękniejsze krajobrazy świata 19.00 Futuro 19.25 Czeskie wsie 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Słońce łajdaków (film) 21.45 Lantana (film) 23.45 Fauda (s.) 0.30 Bitwy o Europę.

NOVA
6.00 Zig i Sharko (s. anim.) 6.15 Looney Tunes (s. anim.) 6.40 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo i Scrapy Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 11.50 Poradnik domowy 13.05 Uzdrowiciel z tropików (film) 15.20 Apollo 13 (film) 18.15 Comeback (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pościg – wydanie specjalne 21.40 Battleship: Bitwa o Ziemię (film) 0.15 Bez przedawnienia (film).

PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) 6.15 M.A.S.H. (s.) 7.15 Cyklosalon.tv 7.50 Podróże z tatą 8.35 Autosalon.tv 9.45 Kochamy Czeszy 11.30 Agrometal (s.) 12.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 15.10 Brygada Upal (film) 17.05 Miłość z pasażu (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Agrometal (s.) 21.35 Gliniarz (s.) 22.55 Adwokat diabła (film) 1.50 Zabójcza broń II (film).

NIEDZIELA 11 CZERWCA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Cech panien kutnohorskich (film) 8.00 Blondynka 8.15 Buleczki z rana 8.45 Lopatologicznie 9.40 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Grzechy dla ojca Knoxa (s.) 12.00 Pytania Vaclava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O trzech srebrnych grzebieniach (bajka) 13.45 Ty, ty, ty, Monet! (bajka) 14.20 Śmierć blazna (film) 15.45 Jutro rano wstanę i oparzę się herbatą (film) 17.15 Szpital na periferiach (s.) 18.25 On umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Pięć lat (film) 21.35 168 godzin 22.10 Ścigany i podejrzany (film) 23.35 Zabójcze szczyry (s.) 0.25 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.).

TVC 2
6.00 Jiří z Poděbrad 6.50 Pojedyny tytanów 7.45 Miasta bez barier 7.50 Cuda ludzkiego geniuszu 8.45 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 8.55 Poszukiwania utraconego czasu 9.15 Do kogo należy miasto 9.45 Cuda techniki 10.35 Największe apokalipsy w historii 11.25 Ludzie na granicy 11.55 Nie poddawaj się 12.20 Magazyn chrześcijański 12.50 Magazyn religijny 13.15 Tysiąc lat czeskiego myślenia 13.45 Na pływalni z Danielą Peštová 14.10 Królestwo natury 14.40 Cech panien kutnohorskich (film) 16.55 Panna Marple (film) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.30 Weekend 23.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA
6.05 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) 6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.25 Poradnik domowy 10.20 Policja kryminalna Montpellier (s.) 11.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, sport, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Dobre wiadomości (s.) 21.35 V.I.P. morderstwa (s.) 23.00 Gliniarz (s.) 0.00 Tak jest, szefie!

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213 Gł-080

WRZOS Kamieniarstwo
Piekne nagrobki – wyjątkowa oferta
Parapety, schody, blaty kuchenne

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od Górnej Lesznej)
Filia RC: Wędrynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz
Gł-108

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023” z godziwym udziałem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHIEJ
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabp@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNT, s.r.o. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”
Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego
„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

www.glos.live

